

## Widok trzydziesty szósty: Zrób to, Sam!

### Scena 1

*Mordor, Góra Przeznaczenia. Po prawej stronie barierka z tablicą „Miejsce na twoją reklamę”. Wchodzi Frodo, rozgląda się w prawo, w lewo, ostrożnie podchodzi do barierki. Nagle odwraca się, zaniepokojony.*

#### Frodo

Sam? Gdzie jesteś, Sam? *(Do siebie)* Był zaraz za mną. *(Głośno)* Sam! Sam! Gdzie jesteś?!

*Czy Sam ma się pojawić?*

**Tak:** Przejdź do sceny 45.

**Nie:** Przejdź do sceny 16.

### Scena 2

*Frodo spogląda za barierkę, potem jeszcze raz za siebie.*

#### Frodo

Samwizie Gamgee, gdzie jesteś?! *(Czeka chwilę)* Powinienem go poszukać, ale załatwmy najpierw sprawę, z którą tu przyszedłem. Z Samem czy bez, muszę dokończyć dzieła.

*Sięga po łańcuszek na szyi, ale gdy go wydobywa, nie ma na nim Pierścienia.*

#### Frodo

Co to? Gdzie Pierścień? *(Poklepuje się po kieszeniach)* Masz ci los, chyba został w kopercie na kominku. Cała droga na marne! Ech, jak pójdę teraz skrótem przez Isengrad, to raz dwa obrócę tam i z powrotem. *(Wychodząc)* Sam, jeżeli mnie słyszysz, skoczę na chwilę do Shire, zaraz wracam!

*Wychodzi. Kurtyna. Przejdź do sceny 1 i spróbuj jeszcze raz, przechodząc do sceny wskazanej wyborem.*

### Scena 3

*Sam podchodzi do barierki, zaciska Pierścień w dłoni. Chwilę tak stoi.*

#### Frodo

I jak? Myślisz, że dasz radę? To tylko jeden wymach, prościzna.

#### Sam

Momencik, panie Frodo ziom. Koncentruję się.

*Nagle z okrzykiem robi wymach jakby chciał rzucić Pierścień, ale nie otwiera dłoni.*

**Sam**

Zabawne, nie otworzyła mi się dłoń. *(Wymachuje jeszcze raz)* Jeny, ale to fajne, zupełnie jakby odcięło mi sterowanie dłoni. *(Próbuje jeszcze raz)* Kicha na maksa. Nie dam rady.

*Oddaje Frodowi Pierścień.*

**Sam**

Ej, a teraz zadziałało. *(Otwiera i zamyka dłoń kilka razy)* U pana też tak to działa?

**Frodo**

Mam dokładnie tak samo. Pytanie, co teraz robimy?

**Sam**

Mam pomysła. My nie możemy zniszczyć Pierścienia, to już wiemy. Ale może...

*Co powinien zaproponować Sam?*

**Gollum zniszczy Pierścień:** *Przejdź do sceny 49.*

**Sauron zniszczy Pierścień:** *Przejdź do sceny 67.*

**Frodo będzie udawać, że niszczy coś innego:** *Przejdź do sceny 25.*

**Tom Bombadil pomoże:** *Przejdź do sceny 46.*

#### Scena 4

**Gollum**

Glum... glum... bo jak zaraz was ładnie poprosimy... Bardzo ładnie prosimy, oddajcie nam Preszyssa.

**Sam**

Mowy nie ma!

**Gollum**

Proszę... tak bardzo ładnie prosimy... tylko na chwilę.

**Sam**

Nie, nie i nie!

**Gollum**

Proooooosimy. Śliczniutko, piękniusio prosimy. Nie zepsujemy go, nie pobrudzimy, będziemy ostrożniutcy, obiecujemy. No nie bądźcie tacy, naprawdę ładnie prosimy.

**Frodo**

A my właśnie chcielibyśmy go zepsuć.

**Gollum**

Chcielibyście? Jejciu, to możemy pomóc, naprawdę chętnie pomożemy. Dajcie nam go na chwileczkę, na króciutki momencik, a my go za was zniszczymy. Chlup do lawy. To jak, umowa stoi? Prosimy!

**Sam**

Nie.

**Frodo**

Sam, co mamy do stracenia?

**Sam**

Panie Frodo ziom! Całe Śródziemie!

**Frodo**

*(Daje Gollumowi Pierścień)* Masz, ale tylko na chwilę.

**Gollum**

Jeju, naprawdę? Dziękujemy! Bardzo, bardzo, bardzo dziękujemy. No to fru! *(Rzuca Pierścień za barierkę, słychać plusk)* Niiieee, Preszyssss! Preszyssss, odezwij się! Jesteś cały, Preszyssss?

**Frodo**

Wracajmy do domu, Sam.

**Sam**

Się rozumie, panie Frodo ziom.

*Hobbici wychodzą.*

**Gollum**

Juuuhuuu, Preszyssss! Jesteś tam?! Błyśnij raz, jeżeli nas słyszysz, a dwa razy, jeżeli nie... To był twój błysk czy lawa? Halo, Preszyssss?

*Kurtyna.*

## Scena 5

**Sam i Frodo**

Raz... dwa... trzy!

*Obaj hobbici pokazują kamień.*

**Sam**

Ach, widać w końcu trafiłem na równego przeciwnika. W końcu po wiekach oczekiwania będę mógł użyć całej mej mocy bez ograniczania się.

**Frodo**

Jakich wiekach? Nawet nie skończyłeś czterdziestki.

**Sam**

Nie będziesz mnie disować za mój wiek! Walcz!

*Co powinien zagrać Frodo?*

**Papier:** Przejdź do sceny 41.

**Kamień:** Przejdź do sceny 73.

**Nożyce:** Przejdź do sceny 53.

## Scena 6

*Kurtyna podnosi się. Na scenie stół, za którym siedzą Sauron i Saruman, skierowani w stronę publiczności. Za nimi plansza na której zawieszono jest logo: Pierścień, po jego lewej stronie napis „Sauron” zahaczający o Pierścień, w Pierścieniu znak „&”, po prawej napis „Saruman”, również zahaczający o Pierścień. Na przód sceny wchodzi Frodo i Sam. Frodo trzyma przed sobą otwartą gazetę.*

### Frodo

Ale się porobiło. Posłuchaj tego. „Przypomnijmy, że Sauron & Saruman, spółka z oddziałami orków, błyskawicznie przejęła śródziemne rynki po tzw. Aferze Pierścieniowej.”

*Sauron podnosi tablicę z wykresem pokazującym przyrost zysków.*

### Frodo

„Ich niezbyt etyczne, acz skuteczne praktyki marketingowe doprowadziły do wycofania się konkurencji i umocnienia S&S na pozycji lidera branży.”

*Saruman podnosi tablicę pokazującą dwa kresko-ludziki wymieniające się kopertą. Sauron podnosi tablicę z dwoma kresko-ludzkiemi: jeden trzyma dłonie uniesione w górę, a drugi grozi mu mieczem.*

### Frodo

„W ostatnich dniach doszło do licznych niezgodności w kilku kluczowych kwestiach, takich jak ekspansja na rynki Valinoru i Najdalszego Zachodu oraz późniejsza wizja zarządu.”

*Sauron podnosi tablicę pokazującą tron, na którym siedzi on, a obok stoi Saruman. Saruman pokazuje analogiczną tablicę, ale to on siedzi na tronie, a Sauron stoi obok.*

### Frodo

„Doprowadziło to do podziału firmy, wraz z jej aktywami.”

*Saruman i Sauron wstają i sięgają po logo. Dźwięk migawek aparatów. Saruman i Sauron rozdierają logo na pół, tak że każdy ma kawałek Pierścienia i swoje imię.*

### Frodo

„Nowa firma Saurona niespodziewanie natychmiast upadła. Zdaniem analityków, jej prezes zbyt mocno utożsamiał się z wcześniej wykreowaną marką.”

*Sauron spogląda na przerwany Pierścień z loga, chwyta się za serce i umiera.*

### Frodo

„Prezes Saruman okazał się niegotowy do samodzielnego prowadzenia firmy tych rozmiarów, która po krótkim czasie upadła pod wpływem działań holdingu Wolne Ludy Śródziemia, który błyskawicznie zajął spory segment rynku po upadku firmy Saurona.”

*Saruman podnosi wcześniejszą tablicę z zyskami, ale odwraca ją w ten sposób, że krzywa leci w dół.*

**Frodo**

„Dodatkowo kwerenda przeprowadzona przez Najwyższych Istari Kontroli wykazała liczne nieścisłości w podatkach, co doprowadziło do aresztowania Sarumana.”

*Wchodzi Gandalf, zabiera Saurmanowi laskę i ją łamie. Potem wyprowadza Sarumana.*

**Frodo**

Ech. Biznes.

**Sam**

Biznes. Tego nie skumasz, panie Frodo ziom.

*Kurtyna.*

**Scena 7****Gollum**

Glum... glum... Golum zły! Gollum miażdżyć!

**Sam**

Stój Gollumie!

*Gollum z wrzaskiem rzuca się na Froda, odtrącając Sama na bok. Samwise upada.*

**Frodo**

Sam, ja znikam!

*Chce założyć Pierścień, ale Gollum wrywa go za łańcuszek, a potem popycha Froda, który też się przewraca.*

**Gollum**

Tak! W końcu nasz, w końcu do nas wróciłeś. Glum, glum. *(Zmiana osobowości)* Preszysss, mon chéri.

*Gollum ujmuje Pierścień niczym niewidzialną partnerkę i tańczy tango do stosownej muzyki. Hobbici podnoszą się, pojękując. W pewnym momencie Gollum wycofując się tanecznym krokiem wpada na barierkę, przelatując przez nią i znika w lawie.*

**Sam i Frodo**

Gollum!

*Frodo dobiega do barierki.*

**Frodo**

*(Patrząc w dół)* Pierścień zniszczony. Gandalf miał rację, Gollum miał jeszcze swoją rolę do odegrania.

**Sam**

Tak jakbym to już gdzieś widział, panie Frodo ziom.

**Frodo**

Masz rację. Przecież dokładnie tak było w książce. Zero inwencji w tych wyborach.

*Frodo kieruje się do wyjścia.*

**Sam**

No nie całkiem, w książce to pana opętało, nie mnie.

**Frodo**

Tak było? A jak było w filmie?

**Sam**

Oj, szkoda gadać, panie Frodo ziom, szkoda gadać.

*Znikają za sceną.*

**Frodo**

*(Zza sceny)* O, jest i Gandalf z orłami. Zupełnie jak w książce.

*Kurtyna.*

## Scena 8

**Sam i Frodo**

Raz... dwa... trzy!

*Frodo pokazuje nożyce, a Sam kamień.*

**Sam**

Los się od ciebie odwrócił, niziołku.

**Frodo**

Sam, też jesteś niziołkiem.

**Sam**

Chyba ty! Pora na decydujące starcie.

*Co powinien zagrać Frodo?*

**Papier:** *Przejdź do sceny 33.*

**Kamień:** *Przejdź do sceny 23.*

**Nożyce:** *Przejdź do sceny 37.*

## Scena 9

**Sam i Frodo**

Raz... dwa... trzy!

*Obaj hobbiti pokazują kamień.*

**Sam**

Zaskoczyłeś mnie. Spodziewałem się, że szybko cię zmiażdżę, a jednak udało ci się umknąć przeznaczeniu. Bez szczególnej finezji, ale jednak uciekłeś. Szkoda, że nie dasz rady długo uciekać.

**Frodo**

Nie będę długo uciekać, zacznę atakować.

**Sam**

Śmiało, spróbuj.

*Co powinien zagrać Frodo?*

**Papier:** *Przejdź do sceny 75.*

**Kamień:** *Przejdź do sceny 48.*

**Nożyce:** *Przejdź do sceny 37.*

## Scena 10

*Wchodzi Saruman.*

**Saruman**

Nie ma takiej potrzeby. Oto przybył Saruman.

**Gandalf**

Jak uciekłeś z Orthanku, nicponiu?!

**Saruman**

Tym się teraz nie kłopotz, Gandalfie. Jestem tu by pomóc zakończyć tę wojnę o Pierścień.

**Elrond**

Biała Rado, wygnajmy ten cień już na dobre!

*Gandalf i Saruman kierują w stronę Saurona swoje laski, Galadriela i Elrond otwarte dłonie. Sauron również wyciąga dłoń w stronę Rady. Chwilę siłują się, przepychając między sobą niewidzialną energię.*

**Frodo**

To skoro macie sytuację pod kontrolą, to my już z Samem pójdziemy.

**Sam**

Właśnie. Naraski!

*Frodo i Sam wychodzą. Walka trwa.*

**Saruman**

Siły są wyrównane. Dobrze, że wcale nie wróciłem na dobrą stronę.

**Gandalf**

Co ty mówisz?!

*Saruman przestaje walczyć. Gandalf, Elrond i Galadriela pod wpływem mocy Saurona zaczynają się cofać. Saruman kieruje swoją laskę w stronę Białej Rady, wykonuje pchnięcie i cała Rada zostaje powalona. Sauron i Saruman przybijają żółwika. Kurtyna opada.*

Przejdź do sceny 6.

### Scena 11

**Sam**

...Trzy!

*Frodo i Sauron wystawiają przed siebie prawe dłonie. Frodo trzyma zaciśniętą pięść, Sauron zaciśniętą pięść z wystawionymi palcami wskazującym i małym.*

**Frodo**

Kamień!... a co to niby jest?

**Sauron**

Balrog. Balrog kruszy kamień.

**Frodo**

Jaki balrog? W tej grze nie ma balrogów.

**Sauron**

Ktoś tu nie umie przegrywać.

**Frodo**

Sauronie, co ty odstawiasz?! Hobbit wychodzi z propozycją uczciwego pojedynku o los świata, a ty... a ty po prostu oszukujesz! Nic cię nie obchodzą zasady! Wiesz co, weź go sobie (*rzuca Pierścień na ziemię*). Oby ci się na palcu zaklinował! Sam, idziemy. Nie będziemy zadawać się z tym oszustem.

**Sauron**

No weź, Frodo, nie mów tak...

**Frodo**

Cicho! Niech cię, przecież ta cała wyprawa to przez uczciwość! Boromir i Gandalf zginęli, bo zachciało nam się grać zgodnie z zasadami. A mogliśmy ci go z orłów do lawy zrzucić! I co byś zrobił? No co?

**Sauron**

To nie tak, Frodo... ja...

**Frodo**

Nie chce mi się z tobą rozmawiać. Sam, chodź.

*Hobbici wychodzą. Sauron podnosi Pierścień, spogląda na niego, zakłada go, przygląda się dłoni, potem zdejmuje Pierścień i upuszcza go na ziemię.*



**Sauron**

Ech, to już nie to samo.

*Sauron wychodzi. Po chwili powoli, rozglądając się uważnie, wchodzi Gollum. Zauważa Pierścień.*

**Gollum**

Preszysss!

*Gollum podbiega do Pierścienia, podnosi go i ucieka. Kurtyna.*

## **Scena 12**

*Rozlega się krzyk orła, potem wrzask spadającego Radagasta, zakończony głośnym hukiem.*

**Radagast**

*(Zza sceny)* Nic mi nie jest!

**Gandalf**

Zapominasz, Sauronie, że pięciu mędrców przybyło do Śródziemia. Mamy sporo możliwości zastąpienia Sarumana.

*Wchodzi Radagast, kuśtykając.*

**Gandalf**

Sauronie, przedstawiam ci Radagasta.

*Radagast spogląda na Saurona i pada na kolana, z twarzą do ziemi.*

**Sauron**

Ha ha ha, wasz Radagast ma więcej rozsądku niż wy. Padnijcie przed Władcą Pierścieni, a wasza śmierć będzie szybka.

**Radagast**

*(Podnosi głowę, wskazuje palcem na Saurona)* Teraz! Do ataku, mordorskie mrówki!

**Sauron**

Jakie mordorskie mrów... Au! Auć! Włazą mi pod zbroję.

*Sauron zaczyna podskakiwać, drapać i otrzepywać się z mrówek. W tym całym zamieszaniu zrzuca z palca Pierścień, który wpada do lawy.*

**Sauron**

Mój Pierścień!

*Rozlega się głośne plum, Sauron chwyta się za serce i umiera.*

**Gandalf**

Dobra robota, stary druhu.

*Biała Rada wychodzi.*

**Frodo**

*(Woła za Radą)* To po co my byliśmy w tej misji? Chociaż „dziękujemy za doniesienie Pierścienia do Mordoru”!?

**Sam**

Chodźmy, panie Frodo ziom, wracamy na chatę.

*Wychodzą. Kurtyna.*

### Scena 13

**Sam**

Mogliśmy na przykład spotkać Saurona. To byłyby dopiero fryty...

*Wchodzi Sauron i zmierza w stronę hobbitów.*

**Frodo**

Sam, jeżeli to przeżyjemy, zapamiętaj by już nigdy nie mówić „...mogło być gorzej”.

**Sam**

*(chowając się za Frodem)* Spoko, panie Frodo ziom, już nigdy więcej tak nie powiem. Obiecuję.

*Cofają się, aż wpadają na barierkę.*

**Sam**

To koniec! Nie ma gdzie się cofać.

**Frodo**

W takim razie...

*Co planuje Frodo?*

**Dość uciekania:** *przejdź do sceny 64.*

**Manewr wymijający:** *przejdź do sceny 44.*

### Scena 14

*Shire. Żywopłot, przy nim Sam z sekatorem. Wchodzi Frodo.*

**Frodo**

Dzień dobry, Samwisie.

**Sam**

Joł, dobrek panie Frodo ziom. Co słychać?

**Frodo**

Wracam z targu. Wiedziacieś, że orkowie otworzyli u nas „Mordorski sklep”?

**Sam**

Myślałem, że już jeden mają. Albo dwa.

**Frodo**

To nie jest najgorsze, otworzyli go w miejscu elfickiej pasmanterii.

**Sam**

A to by się zgadzało. Spotkałem właścicielkę godzinę temu, razem z mężem.

**Frodo**

Tym księgowym?

**Sam**

Aha, z Dave'em. Powiedzieli, że odpływają na Zachód. I że to będzie Naprawdę Ostatni Statek, a oni są Naprawdę Ostatnimi Elfami.

**Frodo**

Bardziej ostatni niż poprzedni Ostatni Statek?

**Sam**

Mówili, że sprawdzili na Elfbooku i nikt więcej nie jest zameldowany w Śródziemiu.

*Wchodzi Ork Listonosz.*

**Ork Listonosz**

Baggins?

**Frodo**

Tak, to ja.

**Ork Listonosz**

Urząd pocztowy! Gleba i się nie ruszać! Już, już, już! Przepraszam, nawyki z poprzedniej roboty. Jestem w tym nowy.

**Frodo**

A co ze starym listonoszem, Patfootem?

**Ork Listonosz**

Na emeryturze. Odbierasz list czy nie?!

*Wręcza Frodowi list. Frodo ogląda kopertę, potem ją otwiera. Ork Listonosz warczy.*

**Frodo**

Coś nie tak? Coś źle zrobiłem?

**Ork Listonosz**

Dobrym zwyczajem jest wynagrodzić dostawcy korespondencji napiwkami.

**Frodo**

Już, już.

*Wręcza Orkowi Listonoszowi garść drobniaków z kieszeni.*

**Ork Listonosz**

W imieniu Urzędu Pocztowego dziękuję za wybranie naszych usług. Skorzystam z okazji i zaproszę na wieczór kultury mordorskiej, który odbędzie się w Bibliotece Bucklandu pojutrze. Będzie pokaz zdjęć podróżniczych, odczyt poezji i warsztaty tradycyjnej kuchni Udûnu.

**Sam**

Będą udûńskie serniki?

**Ork Listonosz**

Ba! Najlepszy, z mordorodzynkami!

**Frodo**

Pojutrze? Zobaczą co da się zrobić.

**Ork Listonosz**

No, ja myślę.

*Ork Listonosz wychodzi. Frodo wyciąga list i go czyta.*

**Sam**

I co, panie Frodo ziom, kto pisze?

**Frodo**

Uwierzysz, że Lobelia? Pisze, że została przywódczynią podziemnego ruchu oporu i jeżeli tylko opłacę wpisowe w postaci kompletu srebrnych łyżek, będę mógł dołączyć.

**Sam**

I jaka decyzja?

**Frodo**

I tak nie lubię tych łyżek, a w perspektywie Lobelia nie jest taka zła. Piszę się na to.

**Sam**

Ano, wracamy!

*Kurtyna.*

**Scena 15**

*Sam podchodzi do bariery, zaciska Pierścień w dłoni. Chwilę tak stoi.*

**Frodo**

I jak? Myślisz, że dasz radę? To tylko jeden wymach, prościzna.

**Sam**

Nie. Nie zrobię tego. Teraz, kiedy Pierścień Jedyny wpadł w moje ręce, nie pozbędę się go. Ta moc posłuży moim celom.

**Frodo**

Co ty mówisz?!

**Sam**

Mówię, że teraz to ja jestem Nad-ziomem Błyskotek!

**Frodo**

Sam, nie mogę Ci na to pozwolić.

**Sam**

Tak myślałem, że coś takiego palniesz, ziom. Walczmy o niego!

*Sam i Frodo stają naprzeciwko siebie, mierzą się wzrokiem.*

**Frodo**

Sam, nie chcę z tobą walczyć, ale jeżeli to jedyna droga...

**Sam**

A żebyś wiedział, że jedyna! Wybierz broń!

**Frodo**

Papier, kamień i nożyce. Do dwóch zwycięstw.

*Obaj chowają za siebie prawe dłonie.*

*Co ma zagrać Frodo?*

**Papier:** Przejdź do sceny 41.

**Kamień:** Przejdź do sceny 5.

**Nożyce:** Przejdź do sceny 53.

## Scena 16

**Frodo**

Samwisie Gamgee, gdzie jesteś?! *(Do siebie)* Co teraz, co teraz? Iść go szukać? Skończyć z Pierścieniem? Może coś mu się stało i potrzebuje natychmiastowej pomocy. Ale to może być jedyny moment, kiedy nikt nie pilnuje Szczelin Zagłady. To może być jedyna okazja. Gdyby tu był Sam, podpowiedziałby mi co robić.

*Wbiega Sam.*

**Sam**

Jestem, panie Frodo ziom!

**Frodo**

Sam, gdzie się podziewałeś? Martwiłem się.

**Sam**

Nie kumam tego, panie Frodo ziom. Coś dziwnego mnie zatrzymało, jakaś mroczna siła próbowała powstrzymać mnie przed przybyciem. Jakby ktoś nie chciał, bym tu był. Totalnie nieklawo. Ale się nie dałem i oto jestem! Bierzmy się za tę fuchę z Pierścieniem, póki możemy. Coś wisi w powietrzu.

**Frodo**

Masz rację, Sam. Bierzmy się za to.

*Sięga po łańcuszek na szyi, ściąga z niego Pierścień i zaciska go mocno w dłoni.*

*Przejdź do sceny 26.*

### **Scena 17**

**Sam i Frodo**

Raz... dwa... trzy!

*Frodo pokazuje papier, a Sam kamień.*

**Frodo**

A nie mówiłem? A nie mówiłem?

**Sam**

Nie, nie, nie! To niemożliwe! Moja strategia była perfekcyjna. Kamień jest niezniszczalny.

**Frodo**

*(Wyciągając dłoń w stronę Sama)* Oddaj mi Pierścień.

**Sam**

Nigdy!

**Frodo**

Wygrałem.

*Sam wyciąga dłoń z Pierścieniem w stronę Froda, cofa ją gwałtownie z sykiem. Po sekundzie znów wyciąga drżącą rękę i upuszcza Pierścień na dłoń Froda. Zaraz gwałtownie cofa dłoń.*

**Frodo**

Sam? W porządku?

**Sam**

Soraski, panie Frodo ziom. Poniosło mnie. Straszna kicha. To był zły pomysł, by dawać mi Pierścień.

**Frodo**

W porządku, nie mówmy już o tym. Wiemy co ten Pierścień robi z mózgiem. Choć prawdę powiedziawszy, nie wiem co teraz robić. Ja go nie potrafię zniszczyć, a ty całkiem szalejesz, jak tylko go dotkniesz. Jak niby mamy teraz wypełnić naszą misję?! Jesteśmy tak blisko.

**Sam**

E tam, panie Frodo ziom. Luzik. Przecież mogło być gorzej.

*Jak gorzej mogło być?*

***Mógł przyjść Gollum: przejdź do sceny 55.***

***Mógł przyjść Sauron: przejdź do sceny 13.***

***Mogli przyjść orkowie: przejdź do sceny 78.***

## Scena 18

**Frodo**

Przemyślałem to wszystko i moje pytanie brzmi...

**Sam**

*(Przerywa Frodowi)* Panie Frodo ziom! Ja to znam! To jest tak... *(zastanawia się)* Mam, już całe pamiętam. *(Do Nazgûli)* Niezguły-ziomy, gdybym poprosił tego drugiego, by wskazał tego z was, który nam pomoże, to którego by wskazał? Ale nie mówcie, tylko wskażcie.

*Nazgûl po lewej wskazuje siebie, Nazgûl po prawej wskazuje Nazgûla po lewej.*

**Sam**

No i klawo, mamy jednoznaczną odpowiedź, i to bez użycia słów.

**Frodo**

Jestem pod wrażeniem, świetna robota. I to jest ten pomocny?

**Sam**

Tak! Nie, to ten drugi... albo jednak to ten. A niech mnie, nie pamiętam panie Frodo ziom.

**Frodo**

Spokojnie, jakoś to rozpracuję.

*Do którego Nazgûla powinien podejść Frodo?*

**Do lewego:** *przejdź do sceny 27.*

**Do prawego:** *przejdź do sceny 21.*

## Scena 19

**Sam**

Nie wiem, panie Frodo ziom. Mam zero pomysłów. Null. Już po nas!

**Frodo**

Zawiedliśmy. Żegnaj przyjacielu.

**Sam**

Żegnaj, panie Frodo ziom... panie Frodo ziom! Proszę spojrzeć w niebo. Orły! Orły nadlatują.

**Sauron**

*(Spoglądając w niebo)* Orły?

**Frodo**

*(Spoglądając w niebo)* Orły! Jesteśmy ocaleni.

**Sam**

Orły...

*Wchodzą Mablung i Damrod.*

**Damrod**

Orły...

**Mablung**

Orły... to naprawdę orły. Cóż za majestatyczne stworzenia.

**Damrod**

W końcu powróciły. *(Do Mablunga)* Myślisz, że założą gniazda?

**Mablung**

Jeżeli nikt im nie będzie przeszkadzał. *(Do Froda, Sama i Saurona)* Przepraszam, musicie opuścić ten teren. Od teraz to ścisły rezerwat przyrody. Możecie wrócić po zakończeniu okresu gniazdowania.

**Sauron**

To moja Góra Przeznaczenia!

**Mablung**

Już nie, przykro mi. Ustawa o wyłączeniu na cele publiczne. Teraz teren w promieniu czterdziestu mil od gniazda należy już do Gondorskich Parków Narodowych.

**Damrod**

Ustawa o parkach narodowych, rozdział drugi, paragraf drugi.

*Frodo i Sam dyskretnie wymykają się.*

**Sauron**

Czterdzieści mil?! Oszaleliście, na co komu taki wielki rezerwat? Przecież to obejmie Barad-dûr! Nie oddam wieży!

**Mablung**

Postaramy się o lokal zastępczy w przybliżonym standardzie.

**Damrod**

W granicach rozsądku. Rozdział trzeci, paragraf siódmy.

*Czy Sauron ma się zgodzić na wyprowadzkę?*

**Tak:** *przejdź do sceny 79.*

**Nie:** *przejdź do sceny 74.*

## Scena 20

**Sam i Frodo**

Raz... dwa... trzy!

*Obaj hobbiti pokazują kamień.*

**Frodo**

To może jeszcze chwilę potrwać.



## **Sam**

Taaa, mamy drobny impas. Może spróbujemy szybciej odliczać?

*Co powinien zagrać Frodo?*

**Papier:** *Przejdź do sceny 33.*

**Kamień:** *Przeczytaj od nowa scenę 20.*

**Nożyce:** *Przejdź do sceny 8.*

## **Scena 21**

### **Frodo**

Prawdomówny upiór jako pomocnego wskazałby tego naprawdę pomocnego. Kłamiący wskazałby dźgającego. Ale prawdomówny zgodnie z prawdą opisałby wskazanie kłamiącego, zaś kłamiący przekreśliłby opis wskazania prawdomównego. Czyli wskazany upiór jest tym dźgającym. To oznacza, że ten drugi jest Nazgûlem, który nam pomoże. (*Do prawego Nazgûla*) Ty jesteś Nazgûlem, który zniszczy Pierścień.

*Frodo podaje Nazgûlowi Pierścień. Nazgûl bierze go, rzuca Sauronowi i dźga Froda. Frodo zdziwiony obala się na ziemię.*

### **Frodo**

Auć, moja śledziona. Sam, dzwoń po pogotowie.

### **Sauron**

Prawda jest taka, że to ja kłamałem. Oba Nazgûle cię zadźgają. A teraz Pierścień jest mój.

*Kurtyna.*

## **Scena 22**

### **Frodo**

Dał szansę na decyzji powtórzenie.

### **Tom Bombadil**

Oho, więc takie butki. Tak chcecie to załatwić. Myślałem, że chcecie zetrzeć obrączkę w drobny mak, z eksplozjami i wybuchami. Nasz klient, nasz pan, jak mawiają elfowie.

Był Tom Bombadil z Tombombadilowa,

Zacny to kompan, gdy już o tym mowa.

Wdział żółte buty i na ocalenie,

dał szansę na decyzji powtórzenie!

I rozpoczęła się przygoda od nowa!

*Tom Bombadil ściąga kapelusz, wrzuca do niego Pierścień, zakłada kapelusz na głowę i w podskokach wychodzi. Frodo i Sam stoją jak stali. Nagle otrząsają się z transu.*

### **Frodo**

Co się stało... gdzie my... wydawało mi się, że...

### **Sam**

Panie Frodo ziom, coś dziwnego się tu wyrabia.

**Frodo**

Nie wiem czy w tym momencie to jeszcze istotne (*podchodzi do barierki i opiera się o nią*). To tu. Pora dokończyć dzieła.

*Frodo wzdycha i sięga do kieszeni po łańcuszek z Pierścieniem. Ściąga z niego Pierścień, który mocno zaciska w dłoni.*

**Frodo**

To może być najtrudniejsza chwila tej wyprawy.

*Przejdź do sceny 26.*

**Scena 23****Sam i Frodo**

Raz... dwa... trzy!

*Obaj hobbiti pokazują kamień.*

**Sam**

Widać starcie nie było tak decydujące jak się spodziewałem. Dobrze, bardzo dobrze. Przyznaję, to było nawet zabawne. Lecz na tym koniec!

*Co powinien zagrać Frodo?*

**Papier:** *Przejdź do sceny 33.*

**Kamień:** *Przejdź do sceny 70.*

**Nożyce:** *Przejdź do sceny 37.*

**Scena 24****Sam i Frodo**

Raz... dwa... trzy!

*Obaj hobbiti pokazują kamień.*

**Sam**

Cóż za zaskoczenie, jeszcze za mną nadążasz. Niedługo, niedługo. Moja strategia jest doskonała.

**Frodo**

Zaczynam widzieć lukę w twojej obronie.

**Sam**

Blefujesz! Nigdy nie odgadniesz moich ruchów.

*Co powinien zagrać Frodo?*

**Papier:** *Przejdź do sceny 33.*

**Kamień:** *Przejdź do sceny 20.*

**Nożyce:** *Przejdź do sceny 8.*

## Scena 25

**Sam**

...Ale może uda się panu go wyrzucić, jeżeli bardzo mocno pomyśli pan, że to coś innego.

**Frodo**

Dziwny pomysł, ale spróbujmy. (*Zaciska pięść z Pierścieniem*) Trzymam... trzymam... co mogę trzymać, jak nie Pierścień?

**Sam**

Bo ja wiem? Chleb, jabłko, bardzo mały kamień, cydr...

**Frodo**

Trzymam kamień, trzymam kamień, trzymam kamień (*robi wymach do rzutu, ale nie otwiera dłoni*). Dłoń nie uwierzyła.

**Sam**

Wporzo, to spróbujemy inaczej. Proszę o Pierścień i łańcuszek.

*Frodo niechętnie, ale podaje Samowi Pierścień. Sam zakłada go na łańcuszek.*

**Sam**

Użyję hipnozy.

*Sam używa Pierścienia na łańcuszku jak wahadła, macha nim przed twarzą Froda.*

**Sam**

Jest pan śpiący, panie Frodo ziom. Bardzo śpiący. Gdy pstryknę palcami, będzie pan kimać, a gdy się pan obudzi, nie będzie Pierścienia, będzie tylko gites kamień, taki ideolo do rzucania do lawy. Jest pan śpiący, panie Frodo ziom.

*Sam pstryka i obaj zasypiają na stojąco. Sam upuszcza Pierścień. Wchodzi Gollum.*

**Gollum**

Oddajcie Preszysssa, hobbici... hobbici? Halo, hobbici?

*Gollum podchodzi do hobbitów, macha dłonią przed twarzą Froda. Zauważa Pierścień.*

**Gollum**

Preszysss!

*Gollum podnosi Pierścień, zaczyna z nim skakać i tańcować, niebezpiecznie zbliżając się do barierki. Wpada na nią, ale łapie równowagę.*

**Gollum**

Uff! Prawie byśmy się zabili, co nie Preszysss? Koniec tych zabaw, wracamy do domu.

*Gollum wychodzi. Hobbici dalej stoją na scenie. Po chwili wchodzi Ork Listonosz i zaczyna szarpać Frodem. Ten się budzi.*

## **Ork Listonosz**

Poczta!

*Daje Frodowi kopertę i wychodzi. Frodo spogląda zdziwiony na kopertę, otwiera ją, zaczyna czytać list, przerywa i potrzęsa Samem.*

## **Frodo**

Sam, wstawaj! Musisz to usłyszeć.

## **Sam**

Co jest, panie Frodo ziom?! Co się stało?

## **Frodo**

Słuchaj. *(Czyta)* Drodzy głupi hobbitci. Dziękujemy za wspólną wycieczkę...

*Ściemnienie.*

## **Gollum**

*(tylko głos)* ...Dziękujemy za wspólną wycieczkę. Udało nam się odnaleźć Preszysssa i pogodziliśmy się. Początkowo był niechętny, ale dał nam jeszcze jedną szansę. Wróciliśmy w Góry Mgliste *(na ścianie wyświetla się dziecinny rysunek przedstawiający Golluma przed łańcuchem gór)*. Dzięki namowom Preszysssa udało nam się wytargować od orków naszą dawną jaskinię *(na ścianie wyświetla się dziecinny obrazek przedstawiający jaskinię z jeziorem i wysepką. Na brzegu wody ork przekazuje Gollumowi akt własności. Na wyspie wbita jest tabliczka „Sprzedano”)*. Odzyskaliśmy naszą dawną pracę, jesteśmy z Preszyssem w jednym dziale. Chcą nas awansować na kierownika zmiany *(rysunek przedstawiający orka, na barkach którego siedzi niewidzialny Gollum, narysowany przerywaną kreską. Gollum skręca orkowi kark)* Jak dawniej, co jakiś czas udaje nam się wyskoczyć na ryby, ostatnio Preszysss wygrał zawody podziemnej ligi wędkarskiej. Jesteśmy z niego dumni *(rysunek: Podium, na trzecim miejscu stoi ork z małą rybą, na drugim Gollum z większą rybą, na pierwszym wielka ryba, a na niej Pierścień)*. Wybaczyliśmy sobie z Preszyssem dawne nieporozumienia i myślimy, że uda nam się odbudować nasz związek. O ile żadni śmierdzący Bagginsowie nie będą wchodzić do naszej jaskini. Więc won! Mocno ściskamy za gardło, G i P.

*Zapala się światło.*

## **Sam**

Więc to tak.

## **Frodo**

Wracajmy do Shire, nic tu po nas.

*Wychodzą.*

## **Sam**

*(Za sceny)* Panie Frodo ziom, mam wrażenie, że mieliśmy tu gdzieś taki gites kamień, ideolo do rzucania do lawy. Nie widział pan go?

*Kurtyna.*

## Scena 26

### Frodo

Dobra, Sam, teraz pełne skupienie. Ja zajmuję się Pierścieniem, ty mnie ubezpieczaj. Po pierwsze, patrz na wejście. Nie chcemy tu Golluma czy innych orków. Ale ważniejsze zadanie to pilnowanie mnie. Jeżeli tylko zobaczysz, że robię coś podejrzanego, natychmiast musisz mnie powstrzymać. Wytrąć mi Pierścień, ogłusz mnie lub... lub nawet zepchnij do lawy. To ważne, Sam. Musimy być w stanie poświęcić wszystko, by dokończyć dzieła. Zrozumiałeś?

### Sam

Tak jest, panie Frodo ziom! Kapuję! Jedziemy z tym koksem!

### Frodo

Jedziemy!

*Frodo cofa się kilka kroków od barierki. Spogląda na dłoń z Pierścieniem, zaciska ją mocniej. Sam unosi dłonie z zaciśniętymi kciukami do twarzy. Frodo robi duży zamach i...*

*Co robi Frodo?*

***Frodo rzuci Pierścień do lawy: przejdź do sceny 61.***

***Frodo schowa Pierścień do kieszeni: przejdź do sceny 58.***

## Scena 27

### Frodo

Są dwa upiory, tak? Jeden kłamie, drugi mówi prawdę. W każdej chwili powinny się różnić, ale tu jest zgodność. Dlaczego? Dlatego, że obiektywna i logiczna prawda to nie wszystko. To tylko część uniwersalnej triady. Jest też dobro i piękno. Zniszczenie Pierścienia to dobro, a ono nie podlega logice, więc Nazgûle musiały się tu zgodzić. Zniszczenie Pierścienia to też piękno i tu też Nazgûle musiały się zgodzić. Nazgûl prawdomówny zadziałał w pełni zgodności z triadą. Nazgûl kłamiący chciał złamać jedno z transcendentaliów, ale nieprawda jest jedna, a dobro i piękno są dwa. Ergo, oba Nazgûle wskazują prawdę, bo w tej kwestii nie można kłamać. *(Do lewego Nazgûla)* Tyś jest Nazgûlem, który nam pomoże.

*Frodo podaje Nazgûlowi Pierścień. Nazgûl bierze go, rzuca Sauronowi i dźga Froda. Frodo zdziwiony obala się na ziemię.*

### Frodo

Auć, moja nerka. Sam, dzwoń po pogotowie.

### Sauron

Pierścień jest mój.

*Kurtyna.*

## Scena 28

### Frodo

Na słońce i na księżyc – postuchaj, sąsiedzie,  
Przybądź do nas, Tomie, zasiądź przy obiedzie!

*Na scenę, jakby wepchnięty, wchodzi Barliman.*

**Barliman**

Co się stało? Gdzie ja jestem?

**Frodo**

Barliman Butterbur? Co ty tu robisz?

**Barliman**

Pan Underhill? Cóż za dziwna sprawa. W jednej chwili podaję najlepsze piwo z Archet grupie znamienitych krasnoludzkich podróżników, a w kolejnej stoję w jakiejś posępnej jaskini. I to bez piwa.

**Sam**

Rzeczywiście, jak bez piwa to kicha.

**Barliman**

Ja... ja zostałem tu wezwany! Tak, to się stało! Przynajmniej tak mi się wydaje.

**Frodo**

Sam, to przez nas. Musieliśmy coś przekręcić w piosence.

**Sam**

To co robimy, panie Frodo ziom?

**Frodo**

To nie Tom Bombadil, ale może będzie mógł nam pomóc. *(Do Barlimana)* To chyba nasza wina. Chcieliśmy, by przybył Tom Bombadil.

**Barliman**

Tom? Ha, to się zgadza. Mamy taki sam kierunkowy. Pamiętam, jak Tom kiedyś musiał przez pół wieczora roznosić jedzenie, bo jakiś podchmielony jegomość ze Staddle źle mnie zawołał. Ale była awantura. Cała dziczyzna, jaka wtedy była przygotowana na kolację, poszła na zmarnowanie. Była to nie była jaka dziczyzna, sięgnąłem po przepis samego...

**Frodo**

Mości Barlimanie, sprawa jest pilna. Nie jesteś Tomem, ale może coś zaradzisz na nasz problem. Musimy zniszczyć ten Pierścień *(podaje Barlimanowi Pierścień)*.

**Barliman**

Próbowaliście nożycami do metalu?

**Frodo**

To na nic, trzeba go wrzucić do ogni Góry Przeznaczenia.

**Barliman**

Ognie Góry Przeznaczenia? Góra Przeznaczenia jest przecież w Mordorze. I Władca Ciemności sprzedaje te ognie? To coś jak te fajerwerki Gandalfa?

**Frodo**

Nie, chodzi o to, że musimy być na Górze Przeznaczenia.

**Sam**

Ale spoko-loko, to akurat już wykombinowaliśmy, wszystko jest gotowe. Ognie są tam na dole, trzeba tylko wrzucić tam Pierścień.

**Barliman**

Ojej, chyba będzie z tego większa awantura niż tamta sprawa z Tomem. Chociaż, trzeba tylko rzucić Pierścień? Nie brzmi na trudne zadanie. *(Podchodzi do barierki, spogląda w dół)* Ajajaj, jesteśmy wysoko. *(Wystawia dłoń z Pierścieniem poza barierkę)* Albo nie, zamiast go niszczyć, z jego pomocą zawładnę rynkiem usług gastronomicznych. Teraz panować będą potrawy nie zdrowe, lecz smaczne i tanie! Nie pełne witamin, lecz słodkie jak cukier i tłuste jak olej. Cudowne niczym sól, dodatki smakowe i jeszcze więcej cukru! Przeróżające niczym cholesterol i syrop glukozowo-fruktozowy. I wszyscy będą mnie darzyć kliencką lojalnością, lecz pełną rozpacz. *(Barliman wychodzi, lecz zaraz wraca)* Oczywiście, zawsze możecie liczyć na darmowe frytki i oranżadę *(wychodzi)*.

*Cisza.*

**Sam**

Wszamałbym coś. Wracamy do domu, panie Frodo ziom.

**Frodo**

Ale co z Pierścieniem?

**Sam**

Chyba nic w tej sytuacji nie jesteśmy w stanie zrobić, a ja jestem głodny.

**Frodo**

Przekonałeś mnie.

*Kurtyna.*

## Scena 29

**Sam i Frodo**

Raz... dwa... trzy!

*Obaj hobbiti pokazują kamień.*

**Frodo**

A nie mówiłem?! Ciągłe grasz kamieniem.

**Sam**

Tak?! To czemu nie zaatakowałeś papierem?

**Frodo**

By ci udowodnić, że mam rację. Sam, rozpracowałem cię. Teraz też zagrasz kamień.

**Sam**

Tak ci się tylko wydaje. Moja strategia jest nieprzewidywalna! Walcz!

*Co powinien zagrać Frodo?*

**Papier:** *Przejdź do sceny 17.*

**Kamień:** *Przeczytaj od nowa scenę 29.*

**Nożyce:** *Przejdź do sceny 77.*

### Scena 30

**Sam**

...Trzy!

*Frodo i Sauron wystawiają przed siebie prawe dłonie. Frodo trzyma otwartą dłoń, Sauron zaciśniętą pięść z wystawionymi palcami wskazującym i małym.*

**Frodo**

Papier!... a co to niby jest?

**Sauron**

Balrog. Balrog spala papier.

**Frodo**

Jaki balrog? W tej grze nie ma balrogów.

**Sauron**

Ktoś tu nie umie przegrywać.

**Frodo**

Sauronie, co ty odstawiasz?! Hobbit wychodzi z propozycją uczciwego pojedynku o los świata, a ty... a ty po prostu oszukujesz! Nic cię nie obchodzą zasady! Wiesz co, weź go sobie (*rzuca Pierścień na ziemię*). Oby ci się na placu zaklinował! Sam, idziemy. Nie będziemy zadawać się z tym oszustem.

**Sauron**

No weź, Frodo, nie mów tak...

**Frodo**

Cicho! Niech cię, przecież ta cała wyprawa to przez uczciwość! Boromir i Gandalf zginęli, bo zachciało nam się grać zgodnie z zasadami. A mogliśmy ci go z orłów do lawy zrzucić! I co byś zrobił? No co?

**Sauron**

To nie tak, Frodo... ja...

**Frodo**

Nie chce mi się z tobą rozmawiać. Sam, chodź.

*Hobbici wychodzą. Sauron podnosi Pierścień, spogląda na niego, zakłada go, przygląda się dłoni, potem zdejmuje Pierścień i upuszcza go na ziemię.*



**Sauron**

Ech, to już nie to samo.

*Sauron wychodzi. Po chwili powoli, rozglądając się uważnie, wchodzi Gollum. Zauważa Pierścień.*

**Gollum**

Preszysss!

*Gollum podbiega do Pierścienia, podnosi go i ucieka. Kurtyna.*

**Scena 31****Frodo**

Pod kapeluszem jego wielka głowa.

**Tom Bombadil**

Właśnie tak! Pod kapeluszem jego wielka głowa! Wdział żółte buty... zaraz... wielka głowa? (*Maca się po głowie*) Moja głowa nie jest wielka! Mówicie, że jest? Nie, to tylko kapelusz ją pogrubia. Ej, to nie tak, że mam jakieś kompleksy i coś rekompensuję kapeluszem. Oj nie, na pewno nie Tomuś Be. Kapelusz jest szykownym dodatkiem, niczym więcej, dodaje stylu i polotu. Ale ludzie myślą inaczej, prawda? Myślą, że z czymś się kryję. Nie, tak być nie może. Nie ma znaczenia co ludzie pomyślą, ale dlaczego miałbym im dawać powody, by źle myśleć? Nowy kapelusz to znowu nie taki radykalny pomysł. Może chybikiem obrócę tam i z powrotem i sprawię sobie nowiuśki kapelutek? Naraski, załóżcie kaski!

*Rzuca Frodowi Pierścień i skocznym krokiem wychodzi. Mija wchodzącego Saurona.*

**Tom Bombadil**

Hej Sauronello, tobie też się przyda kapello. Coś ci w sklepie skombinuję (*wychodzi*).

**Sam**

Klops, to teraz zamiast Toma mamy Saurona.

**Frodo**

Dobrze mówili u Elronda, na Bombadilu nie można polegać.

*Sauron idzie w stronę hobbitów, ci cofają się, aż wpadają na barierkę.*

**Sam**

Nie ma gdzie się cofać!

**Frodo**

W takim razie...

*Co planuje Frodo?*

***Dość uciekania: przejdź do sceny 64.***

***Manewr wymijający: przejdź do sceny 44.***

## Scena 32

### Frodo

Na słońce i księżyc – posłuchaj, sąsiedzie... posłuchaj, sąsiedzie... Mam to na końcu języka, zaraz sobie przypomnę. Posłuchaj, sąsiedzie, sąsiedzie – śledzie, sąsiedzie – Tom jedzie, siedzie, w kredzie... Nie, zupełnie nie pamiętam. Pewnie jak tylko przestanę o tym myśleć, to sobie przypomnę. Na razie spróbujmy niszczyć Pierścień jakoś inaczej.

### Sam

Jest wporzo, mam innego pomysła. A może...

*Co powinien zaproponować Sam?*

**Gollum niszczy Pierścień:** *Przejdź do sceny 49.*

**Sauron niszczy Pierścień:** *Przejdź do sceny 67.*

**Frodo będzie udawać, że niszczy coś innego:** *Przejdź do sceny 25.*

## Scena 33

### Sam i Frodo

Raz... dwa... trzy!

*Frodo pokazuje papier, a Sam kamień.*

### Sam

Nie, nie, nie! To niemożliwe!

### Frodo

*(Wyciągając dłoń w stronę Sama)* Oddaj mi Pierścień.

### Sam

Nigdy!

### Frodo

Wygrałem.

*Sam wyciąga dłoń z Pierścieniem w stronę Froda, cofa ją gwałtownie z sykiem. Po sekundzie znów wyciąga drżącą rękę i upuszcza Pierścień na dłoń Froda. Zaraz gwałtownie cofa dłoń.*

### Frodo

Sam? W porządku?

### Sam

Soraski, panie Frodo ziom. Poniosło mnie. Straszna kicha. To był zły pomysł, by dawać mi Pierścień.

### Frodo

W porządku, nie mówmy już o tym. Wiemy, co ten Pierścień robi z mózgiem. Choć prawdę powiedziawszy, nie wiem co teraz zrobić. Ja go nie potrafię zniszczyć, a ty to całkiem szalejesz, jak tylko go dotkniesz. Jak niby mamy teraz wypełnić naszą misję?! Jesteśmy tak blisko.

### Sam

E tam, panie Frodo ziom. Luzik. Przecież mogło być gorzej.

*Jak gorzej mogło być?*  
**Mógł przyjść Gollum:** przejdź do sceny 55.  
**Mógł przyjść Sauron:** przejdź do sceny 13.  
**Mogli przyjść orkowie:** przejdź do sceny 78.

### Scena 34

**Sam**

...Trzy!

*Frodo i Sauron wystawiają przed siebie prawe dłonie. Frodo trzyma zaciśniętą pięść z wystawionymi palcami wskazującym i środkowym, Sauron zaciśniętą pięść z wystawionymi palcami wskazującym i małym.*

**Frodo**

Nożyce!... a co to niby jest?

**Sauron**

Balrog. Balrog zżera nożyce.

**Frodo**

Jaki balrog? W tej grze nie ma balrogów.

**Sauron**

Ktoś tu nie umie przegrywać.

**Frodo**

Sauronie, co ty odstawiasz?! Hobbit wychodzi z propozycją uczciwego pojedynku o los świata, a ty... a ty po prostu oszukujesz! Nic cię nie obchodzą zasady! Wiesz co, weź go sobie (*rzuca Pierścień na ziemię*). Oby ci się na placu zaklinował! Sam, idziemy. Nie będziemy zadawać się z tym oszustem.

**Sauron**

No weź, Frodo, nie mów...

**Frodo**

Cicho! Niech cię, przecież ta cała wyprawa to przez uczciwość! Boromir i Gandalf zginęli, bo zachciało nam się grać zgodnie z zasadami. A mogliśmy ci go z orłów do lawy zrzucić! I co byś zrobił? No co?

**Sauron**

To nie tak, Frodo... ja...

**Frodo**

Nie chce mi się z tobą rozmawiać. Sam, chodź.

*Hobbici wychodzą. Sauron podnosi Pierścień, spogląda na niego, zakłada go, przygląda się dłoni, potem zdejmuje Pierścień i upuszcza go na ziemię.*

**Sauron**

Ech, to już nie to samo.

*Sauron wychodzi. Po chwili powoli, rozglądając się uważnie, wchodzi Gollum. Zauważa Pierścień.*

**Gollum**

Preszysss!

*Gollum podbiega do Pierścienia, podnosi go i ucieka. Kurtyna.*

**Scena 35****Frodo**

Na słońce i na księżyc – posłuchaj, sąsiedzie...  
Przybądź do nas, Tomie, bo jesteśmy w biedzie.

**Tom Bombadil**

*(Zza sceny)* Hej dol, merry dol, dzień-dzi-liń-dziń-dillo!

**Frodo**

To on, udało się.

*Wchodzi Tom Bombadil.*

**Sam**

Mistrz Bombadil ziom!

**Tom Bombadil**

Samwise spoko koleś!

*Sam i Tom Bombadil wykonują skomplikowany układ powitalny. Potem Tom kieruje się do Froda i próbuje powtórzyć ten sam układ, ale Frodo zupełnie się gubi.*

**Tom Bombadil**

To dajesz chociaż żółwika *(przybijają żółwika)*. Hej Tom, Hej Dillo, Hej Bomballemo, w czym wasza zagwozdka, w czym problemo?

**Frodo**

Tomie Bombadilu, musisz nam pomóc z Pierścieniem. Donieśliśmy go do Szczelin Zagłady, ale na próżno, bo nie potrafimy go wrzucić do ognia.

**Tom Bombadil**

Nie ma strachu, coś zmajstrujemy. Daj Pierścienia.

*Frodo podaje Bombadilowi Pierścień. Ten najpierw przerzuca go kilka razy z jednej dłoni do drugiej, a potem robi zamach. Werbel.*

**Tom Bombadil**

No co wy, powaga? *(Werbel urywa się, Tom przerywa zamach)* Tak ziuuu i gotowe, tego się spodziewacie? Nie, nie, nie, nie, bez piosenki to nie przejdzie.

**Frodo**

Jakiej piosenki?

**Tom Bombadil**

Piosenki o niszczeniu Pierścienia. Śpiewajcie hobbici, śpiewajcie! (*Czeka chwilę, podczas gdy Sam i Frodo gapią się na siebie*) No, bum tarara, na co czekacie? Niech leci na przykład tak: Był Tom Bombadil z Tombombadilowa...

*Co powinni zaśpiewać hobbici?*

**Zacny to kompan, gdy już o tym mowa:** *przejdź do sceny 42.*

**Hej hop, nad księżycem skoczyła krowa:** *przejdź do sceny 47.*

**Pod kapeluszem jego wielka głowa:** *przejdź do sceny 31.*

**Scena 36****Sauron**

Właściwie, to po co mi on? Co to w ogóle ma być, to rządzi nimi wszystkimi? Dziewięciu ludzi, siedmiu krasnoludów i trzech elfów, tym wszystkim to się da zarządzać przemocą. Nie wiem po co tyle czasu zmarnowałem na ten Pierścień, jak mogłem w tym czasie podbijać Śródziemie. Koniec! Zbieram armię i atakuję. Zrobię to teraz! Przed śniadaniem. Do roboty!

*Wychodzi. Ściemnienie.*

**Sauron**

*(Słysząc tylko jego głos)* I tak też zrobiłem. Porzuciłem pomysł z Pierścieniem Jedynym. Nie przeszkodziło mi to w wyruszeniu na podbój. Po drodze była ta sprawa z Númenorem – co tu wiele gadać, trochę mnie pokieroszowało, jak zatopili wyspę, ale cóż, to nie była moja wyspa. Wróciłem do siebie, poskładałem się i znów do boju. I nagle zaczyna się ta afera z Ostatnim Przymierzem. Wpadają mi na chatę i chcą mnie powstrzymać. To ja na to buławą sruuuu! I Elendil nie żyje. I znów sruuuuu! I miecz Isildura połamany. A ten człowieczek się nie poddaje, walczy, jeszcze mi palec szczątkami miecza ucina. Jak się ucieszył, że mnie pokonał, że zwycięstwo! A ja w śmiech. No bo jak, od palca się nie umiera! Ech, było wesoło, co tu gadać. Rozgromiłem ich, a teraz trwam na mrocznym tronie. Nudno jakoś ostatnimi czasy, ale pewnie zaraz znów spróbują z jakimś buntem. Ciągle próbują.

*Kurtyna.*

**Scena 37****Sam i Frodo**

Raz... dwa... trzy!

*Frodo pokazuje nożyce, a Sam kamień.*

**Sam**

Od początku nie miałeś szans. Teraz Pierścień prawnie należy do mnie. Z jego pomocą w końcu zaprowadzę porządku w Shire. Ruszajmy na podbój. Za mną, sługusie!

*Sam wychodzi, ale Frodo ani drgnie. Sam wraca.*

**Sam**

Powiedziałem: „Za mną, sługusie”.

**Frodo**

Nie przypominam sobie, byśmy odbyli jakąkolwiek rozmowę na temat relacji pan-sługa.

**Sam**

No nie bądź taki, panie Frodo ziom! Potrzebuję sługusa.

**Frodo**

Nie.

**Sam**

Pliiiiiz! Bardzo, bardzo pliiiiiz!

**Frodo**

Nie.

**Sam**

Ach tak?! Jak sobie chcesz. *(Wychodzi, zaraz wraca)* Ale nie przychodź do mnie z płaczem, jak cię zeżrą mordorskie wulkaniczne mówki. *(Wychodzi, zaraz wraca)* Albo orkowie. *(Wychodzi, zaraz wraca)* Idę sobie i już nie wrócę. *(Wychodzi, zza sceny)* Wcale a wcale nie wrócę.

**Frodo**

*(Wzdychając)* Dobrze, poczekaj na mnie.

*Frodo wychodzi. Kurtyna opada.*

*Przejdź do sceny 52.*

### **Scena 38**

*Kurtyna podnosi się ponownie. Shire. Na scenę wchodzi Frodo i Sam.*

**Sam**

Ano, wróciliśmy, panie Frodo ziom.

**Frodo**

Nigdy już się nie dam namówić na żadną przygodę. Dobrze, że z tym Sauronem nie skończyło się aż tak źle.

**Sam**

Czy ja wiem...

*Wchodzi ork z rozkładanym stołem i reklamówką. Umieszcza stół z boku sceny, z reklamówki wysypuje na stół pierścienie.*

**Ork**

Pierścienie! Tanio! Pierścienie.

**Frodo**

Tak, Sauron zdominował rynek jubilerski i stawia na tanią i tandetną masówkę. Ale co z tego? Jakoś nigdy mnie biżuteria nie obchodziła. Więc czy jest aż tak źle?

**Ork**

Tanio! Kupujcie Pierścienie.

*Wchodzi Drugi Ork z jeszcze większym stołem z pierścieniami, rozstawia go na drugim końcu sceny.*

**Drugi Ork**

Okazja! Pierścienie nówki sztuki, bierzcie póki ciepłe!

**Ork**

Pierścienie! Tanio!

**Frodo**

Może będzie nieco głośniej w sąsiedztwie, ale i tak nie jest źle.

**Ork**

Pierścienie! Kupujcie Pierścienie!

**Drugi Ork**

Nowość z Mordoru, najnowsze wzory.

*Przez scenę przechodzi Trzeci Ork z megafonem, za nim idzie Czwarty Ork z pudłem z Pierścieniami.*

**Trzeci Ork**

Tylko dziś specjalna okazja. Kup trzy, czwarty gratis! To trzy nowiutkie pierścienie w cenie trzech. Prawie pięćdziesiąt procent zniżki. To jak za darmo!

**Ork**

Pierścienie! Tanio! Kupujcie!

**Drugi Ork**

Najlepsze pierścienie! Sauron płakał jak oddawał.

**Frodo**

Nie jest aż tak źle, prawda?

*Wchodzi Piąty Ork, w prochowcu i okularach przeciwsłonecznych. Podchodzi do Sama i Froda, staje bokiem do nich i patrzy gdzieś w dal.*

**Piąty ork**

Pst! Hobbici. Chcecie kupić magiczny pierścień?

**Frodo**

Sam! Wracamy do Mordoru! Jakoś to odkręcimy.

*Frodo i Sam wychodzą skąd przyszli.*

**Ork**

Pierścienie! Pierścienie!

**Drugi Ork**

Tylko u mnie, tylko teraz, najnowszy hit wprost z Mordoru. Wszystkie modne dzieciaki już je mają.

*Piąty ork podchodzi do publiczności.*

**Piąty Ork**

Psst, widzowie. Chcecie kupić magiczny pierścień?

*Kurtyna.*

### Scena 39

*Flakon nagle gaśnie.*

**Frodo**

To na nic. Co my mu tym niby zrobimy?!

**Sam**

Poddaje się pan, panie Frodo ziom?

**Sauron**

Marni hobbici, poważnie myśleliście, że macie jakąś szansę? *(Podchodzi do Froda i wyrywa mu flakon)* Pora rozpocząć dzieło zniszczenia. Patrzcie i drżycie. Niech popioły Góry Przeznaczenia zasłonią słońce nad całym Śródziemiem!

*Znad lawy zaczyna się unosić dym.*

**Sauron**

Chcieliście mnie pokonać światłem? Dlatego zanim moi orkowie dokonają rzezi, odbiorę wam słońce, ciemności spowiją cały świat, łamiąc wszelkiego ducha. Hahahaha...khu...khu *(zaczyna kaszleć)* Przekłete popioły... khu.... khu.... muszę się napić.

*Pociągga łyka z flakonu.*

**Sauron**

Uff... już lepiej. Wszelki duch zostanie złamany i nikt nawet nie będzie mieć odwagi... *(nagle milknie, nieruchomieje, a potem osuwa się na kolana. Drżącą ręką unosi flakon do oczu i czyta etykietę)* Zdrada! Tak podle wykorzystać moją alergię na orzeszki!

*Sauron umiera.*

**Frodo**

Orzeszki? A niby takie wege te elfy.

**Sam**

To orzeszki nie są wege?



**Frodo**

Chyba nie... nie wiem... skąd mam wiedzieć, hobbici nie mają czegoś takiego jak alergie pokarmowe.

**Sam**

Jak już o tym mowa, zjadłbym coś, panie Frodo ziom.

**Frodo**

Świetny pomysł. W drogę!

*Wychodzą. Kurtyna.*

**Scena 40**

*Melodie rozlegają się powtórnie.*

**Frodo**

*(po usłyszeniu didgeridoo)* Dobra! Rozumiem! Niech będzie to, skoro zawsze działało.

**Sauron**

Ciebie chyba zupełnie pogięto.

*Znów wybrzmiewa melodia, tym razem dłuższa. W trakcie grania następuje ściemnienie, a po chwili rozjaśnienie. Góra Przeznaczenia, Szczeliny Zagłady. Po prawej stronie barierka, na niej tabliczka z napisem „Uwaga: Gorąca lawa”. Po scenie porzucane są koralowce. Po scenie kręcą się Efekty Specjalne trzymając papierowe modele ryb. Przy barierce stoi Sauron w ciężkim hełmie do nurkowania. Wchodzą Frodo i Sam z płetwami i maskami z rurkami. Wszystkie ich ruchy są spowolnione.*

**Sauron**

*(Coś mówi, ale hełm zagłusza dźwięk.)*

**Frodo**

*(Wydaje krótki bulgot i przykłada dłoń do ucha.)*

**Sauron**

*(Powtarza to co wcześniej.)*

**Frodo**

*(Odwraca się do Sama i próbuje coś powiedzieć, ale znów słyszy tylko bulgot.)*

**Sam**

*(Wydaje krótki bulgot i przykłada dłoń do ucha.)*

**Frodo**

*(Wydaje krótki bulgot i przykłada dłoń do ucha.)*

*Sauron uderza się dłonią w wizjer hełmu, wychodzi i zaraz wraca, ciągnąc za sobą trzy Efekty Specjalne z zestawem kartek. Dwóch z nich popycha w stronę Sama i Froda.*

**Sauron**

*(znów coś mówi, Efekt Specjalny pokazuje kartkę „A nie mówiłem”.)*

**Frodo**

*(Efekt Specjalny pokazuje kartkę „Może i miałeś rację z zatopieniem.”, a potem „Ale i tak cię pokonamy.”)*

**Sauron**

*(Kartka „Nie sądzę. Moja armia uległa pewnym zmianom”)*

*Sauron pstryka palcami. Wchodzą Efekty Specjalne niosąc dmuchane orki. Otaczają hobbitów.*

**Sauron**

*(Kartka „Oddajcie Pierścień.”)*

**Frodo**

*(Kartka „Sam, nie mamy wyjścia.”)*

*Muzyka ze „Szczęk”. Frodo ściąga łańcuszek z Pierścieniem. Chwilę trzyma go zaciśniętego w dłoni, potem kieruje ją w stronę Saurona i otwiera. W tym momencie, gdy muzyka jest już odpowiednio szybka, wpada Gandalf, trzymając dmuchanego delfina i chwyta za rękę Froda, a ten z kolei łapie Sama. Mijają orki i wychodzą.*

**Sauron**

*(Kartka „Za nimi! Łapcie ich!”)*

*Efekty Specjalne nie ruszają się, tylko kierują orki w stronę kartek, jakby te czytały. Sauron patrzy na to sekundę czy dwie i nagle znów uderza się dłonią w wizjer hełmu. Wraca Gandalf, ciągnąc za sobą hobbitów. Przeskakują nad barierką, Frodo upuszcza Pierścień, a potem cała trójka wychodzi. Sauron chwyta się za serce i umiera.*

*Kurtyna.*

## **Scena 41**

**Sam i Frodo**

Raz... dwa... trzy!

*Frodo pokazuje papier, a Sam kamień.*

**Sam**

Ze względu na dawne ziomkostwo chciałem ci nieco odpuścić, ale na tym koniec. Teraz ujrzysz, dlaczego zwą mnie Sam „Żelazna Dłoń” Gamgee.

**Frodo**

Nikt cię tak nie nazywał. Jesteś Sam „Spoko Koleś” Gamgee, a czasami Sam „najbardziej ziomalski koleś na zachód od Gór Mglistych”.

**Sam**

Pora to zmienić! Dawaj!

*Co ma zagrać Frodo?*  
**Papier:** Przejdź do sceny 33.  
**Kamień:** Przejdź do sceny 76.  
**Nożyce:** Przejdź do sceny 8.

### Scena 42

**Frodo**

Zacny to kompan, gdy już o tym mowa.

**Tom Bombadil**

Świetnie! Wdział żółte buty i na ocalenie...

*Co powinni zaśpiewać hobbici?*  
**Dał szansę na decyzji powtórzenie:** przejdź do sceny 22  
**W krainie Mordor, gdzie zaległy cienie:** przejdź do sceny 63  
**Złego Saurona skonfiskował mienie:** przejdź do sceny 62

### Scena 43

*Melodie rozlegają się powtórnie.*

**Frodo**

*(po usłyszeniu bębna taiko)* O, to! Tu nie ma zatapiania.

*Uderzenia coraz bardziej przypieszają, aż nagle niespodziewanie się urywają. Wchodzi Tulkas, ustylizowany na zawodnika wrestlingowego, i nim ktokolwiek połąpie się co się dzieje, Valar dobiega do Saurona i uderza go w brzuch. Saurona odrzuca za barierkę razem z Pierścieniem. Tulkas trwa kilka sekund w pozycji ciosu, potem prostuje się i zaczyna prężyć muskuły do publiczności, robiąc groźne miny. Następnie wychodzi, jakby nigdy nic. Frodo i Sam stoją oniemieli.*

**Frodo**

A niech mnie Lobelia parasolką trzaśnie!

**Sam**

No, totalnie, panie Frodo ziom!

**Frodo**

A oni wszyscy dalej pytają „Dlaczego nie polecieci na orłach?”. Dlaczego nie zaczęliśmy od tego, ja się pytam?!

**Sam**

Marnują nasz czas. „To przecież hobbici. Co mają lepszego do roboty? Spacer dobrze im zrobi, chętnie pójdą do Mordoru.”

**Frodo**

Wracajmy do domu.

**Sam**

Czekaj, panie Frodo ziom. Joł, jesteście jeszcze na linii?

*Rozlegają się dźwięki shamisenu.*

**Sam**

Jakąś takse na chatę da radę skombinować?

*Teraz grają dudy.*

**Sam**

No, i to ja rozumiem.

**Frodo**

Masz łeb, Sam. Patrz, już lądują.

*Frodo i Sam wychodzą.*

*Kurtyna.*

#### **Scena 44**

**Frodo**

W takim razie nie cofamy się... Uciekamy!

*Rzucają się biegiem przed siebie, wymijają Saurona i znikają za sceną. Sauron odwraca się i patrzy za nimi.*

**Sauron**

Raz, dwa, trzy, cztery, pięć...

*Wchodzą Frodo i Sam, za nimi idzie Nazgûl.*

**Sauron**

Najżałośniejsza próba ucieczki, jaką widziałem. A wiercie mi, uciekały przede mną rzesze.

*Sauron wrywa Pierścień Frodowi.*

**Sauron**

Aż szkoda was zabijać, tacy żałośni jesteście. Zatem, wypuszczę was. Żyćcie w tym świecie, który pomogliście mi stworzyć, przynosząc mi Pierścień. Żyćcie wśród zła, które uwolnię na świat. Żyćcie w wiecznej tęsknocie za Pierścieniem. Żyćcie i cierpcie.

*Nazgûl wyprowadza hobbitów.*

*Przejdź do sceny 14.*

#### **Scena 45**

*Wbiega Sam.*

**Sam**

Jestem, jestem, panie Frodo ziom. Bez nerw. Pobłądziłem. Na szczęście usłyszałem pana nawoływania.

**Frodo**

Zacząłem się martwić. *(Odwraca się i opiera się o barierkę)* To tu. Pora dokończyć dzieła.

*Frodo wzdycha i sięga po łańcuszek na szyi. Ściąga z niego Pierścień, zaciska go w dłoni.*

**Frodo**

To może być najtrudniejsza chwila tej wyprawy.

*Przejdź do sceny 26.*

## Scena 46

**Sam**

... ale może Tom Bombadil przyjdzie nam z pomocą?

**Frodo**

Tom Bombadil? Skąd? Jak?

**Sam**

Prościzna, panie Frodo ziom. Wezwiemy go. Nauczył nas swojej piosenki.

**Frodo**

Sam, ta scena została wycięta.

**Sam**

Racja, racja. Mój błąd. Nie znamy piosenki. Ale wiemy, że piosenka istnieje. To tak jakbyśmy jej po prostu nie pamiętali. Może wspólnie ją odtworzymy. Na przykład, mogłaby się zaczynać tak:  
Ho, ho, Tomie Bombadilu, Bombadilu Tomie!  
Na wierzbę i na rzekę, na wodę i płomień,  
Na słońce i na księżyc – posłuchaj, sąsiedzie<sup>1</sup>...  
*(Spogląda na Froda, dając mu znak by kontynuował)*

*Co powinien zaśpiewać Frodo?*

**Przybądź do nas, Tomie, zasiądź przy obiedzie: przejdź do sceny 28.**

**Przybądź do nas, Tomie, bo jesteśmy w biedzie: przejdź do sceny 35.**

**Przybądź do nas, Tomie, niech Sauron stąd odjedzie: przejdź do sceny 68.**

**Frodo nie zna zakończenia piosenki: przejdź do sceny 32.**

## Scena 47

**Frodo**

Hej hop, nad księżycem skoczyła krowa.

**Tom Bombadil**

Tak jest! Hej hop, nad księżycem skoczyła krowa,

---

<sup>1</sup> Według tłumaczenia Marii Skibniewskiej

Niedzielny talerz w czworo pękł,  
Sobotnia łyżka z żalu brzdęk,  
A pies ze śmiechu aż rżęży<sup>2</sup>.

### **Frodo**

To nie brzmi jak piosenka o niszczeniu Pierścienia.

### **Tom Bombadil**

Nie szkodzi, też jest git, taki bit, że pewny hit. Idę ją zaśpiewać Złotej Dziej. (*Wychodząc*) Hej dol, merry dol, dzień-dzi-liń-dziń-dillo! (*Za sceną*) Jo! Smeagol! Ding i dong, hop w snop – wierzbo wydziwillo!

### **Gollum**

(*Za sceną*) Jo! TeBe! Tom Bom, zuch ten Tom, Tomek Bombadillo!

*Wchodzi Gollum.*

### **Gollum**

Tu jesteście. Szukamy was po całym Mordorze, by w końcu wyrzucić na was pomstę za kradzież Preszysssa. Glum, glum. Oddajcie go! Już! Bo jak zaraz... jak zaraz... glum, glum (*tapie się za głowę*)

*Jaką osobowość przybierze Gollum?*

**Bardzo dobrą:** przejdź do sceny 4.

**Bardzo złą:** przejdź do sceny 7.

## **Scena 48**

### **Sam i Frodo**

Raz... dwa... trzy!

*Obaj hobbiti pokazują kamień.*

### **Sam**

I gdzie ten atak, którego tak się miałem obawiać. Czcze przechwałki nie zapewnią ci zwycięstwa. Nic nie zapewni ci zwycięstwa. Jesteś skazany na porażkę.

### **Frodo**

Żebyś potem nie był zaskoczony.

### **Sam**

Ha ha ha, cóż za impertynencja. Czekam, pokaż na co cię stać.

*Co powinien zagrać Frodo?*

**Papier:** Przejdź do sceny 75.

**Kamień:** Przejdź do sceny 56.

**Nożyce:** Przejdź do sceny 37.

## Scena 49

**Sam**

Ale może Gollum nam pomoże. Pewnie gdzieś się tu szwenda. Jak tylko przyjdzie, zrobimy go w zniszczenie Pierścienia.

**Frodo**

Golluma? Jak? On nas nigdy nie posłucha.

**Sam**

No właśnie, mam plan... idzie!

*Wchodzi Gollum.*

**Gollum**

Oddajcie nam Preszyssa, podli hobbici!

**Sam**

Wporzo, oddamy.

**Gollum i Frodo**

Co?

**Sam**

Oddamy Preszyssa abyś go miał na własność, ale pod jednym warunkiem. Nie wrzucisz go do lawy.

**Gollum**

Do lawy?

**Sam**

Do tej lawy tam na dole.

**Gollum**

Dostaniemy Preszyssa na własność, jeżeli nie wrzucimy go do tej lawy tam na dole?

**Frodo**

*(Załamując o co chodzi Samowi)* Właśnie. Bardzo nam zależy, byś go nie wrzucał do tej lawy. Byłoby nam bardzo przykro, gdybyś to zrobił.

**Gollum**

A do innej lawy możemy?

**Frodo**

Do innej możesz.

**Gollum**

Dooooobra, umowa stoi.

*Frodo robi krok w stronę Golluma, spogląda na Sama, ten kiwa głową potwierdzająco.*

**Sam**

Śmiało, panie Frodo ziom, Pierścieniowi nic nie grozi. Gollum obiecał, że nie wrzuci go do lawy.

*Frodo oddaje Pierścień Gollumowi.*

**Gollum**

Frajerzy! *(Rzuca Pierścień za barierkę, ale zaraz zdaje sobie sprawę z tego co zrobił)* Nie!

*Sam i Frodo przybijają piątkę i wychodzą.*

**Gollum**

Podli hobbici, nabrali nas. Oni chcieli, byśmy wrzucili Preszysssa do lawy. Zemścimy się. Znajdziemy nowego Preszysssa, lepszego. I tym razem zrobimy zupełnie inaczej niż powiedzili. Wrzucimy go do zupełnie innej lawy, zobaczymy kto będzie się wtedy śmiał.

*Gollum wychodzi. Kurtyna.*

## Scena 50

*Melodie rozlegają się powtórnie.*

**Frodo**

*(Po usłyszeniu kanteli)* O, to! Ta opcja jest dobra!

*Znów wybrzmiewa melodia, tym razem dłuższa. W trakcie grania następuje ściemnienie, a po chwili rozjaśnienie. Góra Przeznaczenia, Szczeliny Zagłady. Po prawej stronie barierka, na niej tablica z rysunkiem pomidora. Wchodzą Frodo i Sam w ogrodniczkach i z motykami.*

**Frodo**

Pomidor.

**Sam**

Pomidor, pomidor.

**Frodo**

Pomidor? *(Wyciąga z kieszeni pomidora na łańcuszku)* Pomidor?!

**Sam**

*(Wskazując na pomidor)* Pomidor!

*Frodo podbiega do barierki, spogląda w dół.*

**Frodo**

Pomidor!?

*Wchodzi Sauron.*

**Sauron**

Pomidor!



*Frodo spogląda na Sama, wzrusza ramionami, podchodzi do Saurona i wciska mu w prawą dłoń pomidor.*

**Frodo**

Pomidor.

*Frodo i Sam wychodzą.*

**Sauron**

Pomidor?

*Sauron ogląda pomidor, przekłada go do lewej dłoni i ogląda prawą dłoń. Na zmianę patrzy to na dłoń, to na pomidor. Chwyta pomidor w prawą dłoń, kieruje ją przed siebie i wykonuje gesty jakby wydawał komendy.*

**Sauron**

Pomidor! Pomidor!

*Jeszcze raz spogląda na pomidor, potem kieruje wzrok w górę i unosi prawą dłoń, zaciskając pięść.*

**Sauron**

POMI... (*chwyta się za serce i umiera*)

*Pomidor.*

## **Scena 51**

*Na scenę wchodzi Gandalf, Elrond i Galadriela.*

**Elrond**

Nie lękajcie się! Biała Rada przybywa z odsieczą.

**Sauron**

Biała Rada? Nie rozśmieszajcie mnie. A gdzie biały czarodziej Saruman? Jak bez niego chcecie się zwać Białą Radą? Jesteście przeżytkiem minionej epoki. Nie lękam się Was.

**Gandalf**

*(Do Elronda i Galadrieli)* On ma trochę racji, w trójkę wiele nie zdziałamy.

**Galadriela**

Zatem stwórzmy nową Białą Radę. Potężniejszą niż poprzednia.

*Kto powinien zastąpić Sarumana w Białej Radzie?*

**Hobbici:** *przejdź do sceny 69.*

**Radagast:** *przejdź do sceny 12.*

**Nikt, Saruman dalej może pełnić swoją rolę:** *przejdź do sceny 10.*

## Scena 52

*Kurtyna podnosi się. Shire, Bag End. Na scenie ławka. Sam siedzi na oparciu, razem z nim Merry, Pippin i Frodo. Wszyscy obwieszeni łańcuchami, ketami i sygnetami. Wchodzi Lobelia.*

### Lobelia

Frodo Baggins. Więc to prawda co mówią. Zupełnie zdziçałeś od tych podróży. Po cichu miałam nadzieję, że ominie cię los Bilba, ale tobie odbiło jeszcze bardziej. *(Spogląda na Merry'ego, Pippina i Sama, zatrzymuje na nim wzrok)* Może to kwestia „towarzystwa”?

### Sam

A tak! To kwestia towarzystwa. Frodo jest teraz w bandzie Samwise'a i Frodo robi to, co Samwise każe.

### Lobelia

Samie Gamgee, co to za porządki! Żeby się Hamfast nie dowiedział co się tu wyprawia.

### Sam

*(Przerażony)* Nie, nie mów mu... znaczy, pani Lobielo zio... pani Sackville-Baggins, proszę mu nie mówić. My już idziemy, już zwalniamy ławkę. *(Zeskakuje z oparcia, zrzuca resztę hobbitów z ławki, omiata siedzenie)* Proszę sobie usiąść, ławeczka jak malowana.

### Lobelia

Phi, zbytek łask. I tak już miałam iść.

*Lobelia wychodzi. Sam ją obserwuje, a kiedy tylko zniknie z oczu, wraca na ławkę.*

### Sam

Czacie jak babie dogadałem, jak zwiewa. Aż się za nią kurzy. „Samie Gamgee, naskarzę Hamfastowi”. Konfidentka!

*Frodo, Merry i Pippin niepewnie wracają na ławkę.*

### Sam

Ziomy, trzęsiemy tą dzielnią.

*Kurtyna.*

## Scena 53

### Sam i Frodo

Raz... dwa... trzy!

*Frodo pokazuje nożyce, a Sam kamień.*

### Sam

Ha ha ha, porażka! Poddaj się, a unikniesz siary przegrania do zera. Jeszcze tylko jeden gest wszechwładnej ręki i będzie pozamiatane.

### Frodo

Nie przesadzasz trochę? Dalej mam szansę.

Co powinien zagrać Frodo?  
**Papier:** Przejdź do sceny 75.  
**Kamień:** Przejdź do sceny 9.  
**Nożyce:** Przejdź do sceny 37.

## Scena 54

**Frodo**

Na-chaered palan-díriel...

*Flakon jeszcze trochę się rozjaśnia i nagle gwałtownie gaśnie przy dźwięku tłuczonej żarówki. Po kilku sekundach rozlega się dźwięk łączenia telonicznego.*

**Głos z automatu**

Połączyłeś się z biurem Vardy. Wszyscy nasi konsultanci są w tej chwili zajęci. Prosimy poczekać na połączenie...

*Głos się urywa dźwiękiem podnoszonej słuchawki. Słychać kilka nut zagranych na shamisenie.*

**Frodo**

Halo?

*Kolejne nuty na shamisenie.*

**Frodo**

Tak, bo my... znaczy... mamy tu problem z tym, no...

*Szybki shamisenowy pasaż.*

**Frodo**

Nie, z tym drugim.

**Sam**

Z Sauronem.

*Kilka ostrych dźwięków, potem następuje dłuższa cicha melodia. Wchodzi melodia grana na dudach, po nim znów shamisen, przerwany przez jednoczesne wejście pianina i dzwonów rurowych. Zaraz potem rozlega się mnóstwo instrumentów.*

**Sauron**

*(Podchodzi do hobbitów)* Idioci! Czy wy wiecie, co narobiliście?! Nakablowaliście szefostwu, kretyni!

**Frodo**

To koniec z tobą, Sauronie. Wielkie Potęgi Ardy się tobą zajmą.

**Sauron**

Ha! O tak, nie wątpię, że się zajmą. Ale ci goście nie znają umiaru. Wiecie co zrobili, gdy ostatnio mieli sprzeczkę z moim szefem? Zatopili ćwierć kontynentu! A sprawa Númenor-gate? Zatopili całą

wyspę i dosłownie wygięli świat. Czy wiecie, ile rzeczy znajdzie się pod wodą, jeżeli spróbują zalać Górę Przeznaczenia? Podpowiedź: Shire jest dużo niżej!

**Sam**

To nie brzmi dobrze, panie Frodo ziom.

*Dźwięki są coraz głośniejsze, światło stopniowo gaśnie. Zaczynają dominować didgeridoo, kantele, bęben taiko i gitara. Nagle cichną i rozlega się kilka dźwięków na shamisenie.*

**Frodo**

Jak to, wybrać?!

*Po kolei rozlegają się cztery krótkie melodie: didgeridoo, potem kantele, bęben taiko, a na końcu gitara.*

*Co powinni wybrać hobbici:  
**Didgeridoo:** przejdź do sceny 40.  
**Kantele:** przejdź do sceny 50.  
**Taiko:** przejdź do sceny 43.  
**Gitare:** przejdź do sceny 71.*

**Scena 55**

**Sam**

Mógł nas do tego znaleźć Gollum. Nie po to w końcu zgubiliśmy śmierdziela, by teraz się napatoczył.

*Wchodzi Gollum.*

**Gollum**

Tu jesteście. Szukamy was po całym Mordorze... *(zawiesza wzrok na Pierścieniu)* Preszyssss! Oddajcie go, jest nasz!

**Frodo**

Gollumie, nie rozumiesz. Musimy go zniszczyć, inaczej zgubi nas wszystkich. Nawet ciebie.

**Gollum**

Nie obchodzi nas to. Oddajcie go!

**Sam**

*(Stając przed Frodem)* Odejdź Gollumie, pókim dobry.

**Gollum**

Nie zaczynaj z nami, głupi, gruby hobbicie. Bo jak zaraz... jak zaraz... glum, glum *(tapie się za głowę)*

*Jaką osobowość ma przybrać Gollum?  
**Bardzo dobrą:** przejdź do sceny 4.  
**Bardzo złą:** przejdź do sceny 7.*

## Scena 56

### Sam i Frodo

Raz... dwa... trzy!

*Obaj hobbici pokazują kamień.*

### Sam

Oj, ziomuś, ziomuś, zupełnie nie wiesz, co znaczy atakować.

### Frodo

Czekaj, już to prawie rozpracowałem. Daj mi jeszcze jedną szansę.

### Sam

Śmiało, uderzaj!

*Co powinien zagrać Frodo?*

**Papier:** *Przejdź do sceny 75.*

**Kamień:** *Przeczytaj od nowa scenę 56.*

**Nożyce:** *Przejdź do sceny 37.*

## Scena 57

### Ork Przywódca

Milczeć! Myślisz, że nie rozgryzłem twojej gierki. Chcesz mieć wpływ na to co się stanie! Myślisz, że to co powiesz ma jakieś znaczenie? Złe wieści, nie ma!

*Ork Przywódca od niechcenia rzuca Pierścień za siebie, za barierkę. Po chwili rozlega się „plum”. Orkowie, dotychczas złowrogo wpatrzni w hobbitów zaczynają się rozglądać zmieszani dookoła.*

### Ork Przywódca

Dziwne. Czuję się jakoś tak... (*patrzy na swoje dłonie*) jakoś tak... inaczej... jakbym zupełnie nie miał ochoty wykonywać swojej orkowej roboty.

### Ork

Jak w weekend?

### Ork Przywódca

Nie, to nie to. Tak jakby nie było szefa... Ale weekend to świetny pomysł. Dam ci za to medal. Koniec roboty!

*Orkowie wychodzą. Hobbici i Gollum po chwili podnoszą się, spoglądają na siebie zdziwieni i też wychodzą. Kurtyna.*

## Scena 58

*Frodo robi duży zamach i z okrzykiem robi wymach, ale jego dłoń skręca do kieszeni.*

### Sam

To teraz, panie Frodo ziom? Mam pana wrzucić do lawy?

**Frodo**

Nie! Nie! Jest dobrze! Znaczący, nie jest, ale panuję nad sobą. Tylko ręka nie zadziałała jak trzeba. Ech, kogo ja oszukuję. Nie potrafię się go pozbyć.

**Sam**

Musi pan dać radę, panie Frodo ziom. Jak nie pan, to kto?

**Frodo**

Jak nie ja... czekaj. A może ty możesz go zniszczyć? Na ciebie nie miał takiego wpływu, nie jesteś tak wykończony walką psychiczną.

*Sam bierze Pierścień od Froda.*

**Sam**

Spoko, panie Frodo ziom. Zobaczą co da się zrobić. Może też się nie uda, ale nie zaszkodzi spróbować, no nie?

*Czy zaszkodzi spróbować?*

**Tak:** *Przejdź do sceny 15.*

**Nie:** *Przejdź do sceny 3.*

**Scena 59****Frodo**

Hmmm... bo łyżka nie istnieje.

**Bilbo**

I to jest wyjaśnienie twojej obecności z miejsca, w którym nie powinno cię być? (*Odwracając się do Froda*) Tak, łyżka nie istnieje. W istocie. Szybko się uczysz, panie Underhill.

*Bilbo podchodzi do fotela i siada na nim. Zakłada okulary przeciwsłoneczne, splata ręce ze sobą i nachyla się w stronę Froda.*

**Bilbo**

A gdybym ci powiedział, że to wszystko nie istnieje? Że Śródziemie, które znasz, to sztuczny twór, będący tylko przestrzenią do zaistnienia języków wymyślonych przez pewnego profesora filologii? (*Wyciąga z kieszeni dwa lembasy, jeden niebieski, drugi czerwony*) Zjedz niebieski lembas, a obudzisz się w swoim łóżku w Shire, Pierścień nigdy nie wpadnie w ręce Bagginsów, a naszym największym problemem będzie Lobelia Sackville-Baggins. Zjedz czerwony, a przekonamy się jak daleko sięgają kwity z pralni Profesora.

*Który lembas powinien zjeść Frodo?*

**Niebieski:** *Przejdź do sceny 60.*

**Czerwony:** *Przejdź do sceny #REF.*

**Scena 60**

*Frodo bierze niebieski lembas, patrzy na niego z niesmakiem.*

**Frodo**

Czy to musi być lembas? Na jakiś czas mam ich dość.

**Bilbo**

Oj, nie marudź. Posmaruj go masłem, popij wodą czy coś. Kuchnia jest za drugimi drzwiami po prawej stronie.

*Frodo wychodzi. Dźwięk nalewanej wody, chrupnięcia i popijania wodą. Bilbo ściąga okulary, zza fotela wyciąga księgę, bierze pióro i zaczyna pisać. Wchodzi Frodo.*

**Frodo**

Co słychać, Bilbo?

**Bilbo**

Frodo, mój chłopcze, właśnie skończyłem pisać moje wspomnienia z dnia, kiedy wędrowny czarodziej chciał mnie namówić na wyprawę, ale odesłałem go do sąsiadów. Zatytułowałem je: „Hobbit, czyli cały czas na miejscu”.

**Frodo**

Naprawdę, już są gotowe? Świetnie. Przeczytasz je dzisiaj gościom podczas uroczystości?

**Bilbo**

Oczywiście, zaplanowałem to zaraz po kolacji.

*Rozlega się pukanie, wchodzi Hamfast i Samwise.*

**Sam**

Siema panie Frodo ziom i panie Bilbo ziom.

**Hamfast**

Panie Bilbo, trochę głupio mi o tym mówić, ale pamięta pan tego czarodzieja, który zabrał mnie na wyprawę z krasnoludami, by zabić smoka?

**Bilbo**

Ha, właśnie o tym mówiłem.

**Hamfast**

Okazuje się, że taki jeden Pierścień, który znalazłem podczas wyprawy, jest przeklęty i może wyzwolić moce zdolne zniszczyć cały świat. Jest bardzo wskazane, bym zabrał go do Mordoru.

**Sam**

Mordoru.

**Hamfast**

Tak, tak. Mordoru. Śmieszna nazwa. Wracając do rzeczy, wyruszałbym jutro z Samem, pewnie ze dwa tygodnie nam na to zajdzie. W tym czasie nie będziemy mogli zajmować się ogrodem.

**Bilbo**

Skoro trzeba wyruszać, to trzeba. Ogród jakoś sobie poradzi, trochę z Frodem mu pomożemy.

**Hamfast**

Dziękuję. Oczywiście, na imprezie urodzinowej jeszcze będziemy. Do widzenia.

*Hamfast i Sam wychodzą.*

**Bilbo**

Widzisz Frodo, tak się kończy zadawanie z czarodziejami. Wychodzisz z takim za próg, trafisz na gościniec i jeśli go nie powstrzymasz, to ani się spostrzeżesz, kiedy cię nogi poniosą. A jeżeli ma jeszcze tę całą bandę krasnoludów, to tym trudniej uciec. Nie, czarodzieje to nic dobrego. Poza ich fajerwerkami, ma się rozumieć. Chodź, pomożesz mi w pakowaniu upominków dla gości.

*Kurtyna.*

**Scena 61**

*Frodo robi duży zamach i z okrzykiem rzuca Pierścieniem nad barierką. Po chwili słychać głośne „Plum!”. Hobbici chwilę stoją w ciszy.*

**Sam**

To wszystko?

*Obaj wychylają się nad barierką i patrzą na lawę.*

**Frodo**

Tak, chyba tak. Na to wygląda. Łatwo poszło.

**Sam**

Git, robota skończona. Tak nam o tym Mordorze truli, że spodziewałem się, że będzie więcej problemów. Chociaż tak po cichu liczyłem na coś bardziej efekciarskiego.

**Frodo**

Jakoś nijak to wyszło... Sam, co my gadamy!? Właśnie ocaliliśmy świat, a narzekamy, że nie było fajerwerków. Wracajmy do Shire.

**Sam**

Ta jest! Jak wrócimy, to taką bibę na chacie urządzimy, że sąsiedzi tygodniami będą jęczeć!

*Wychodzą. Kurtyna.*

**Scena 62****Frodo**

Złego Saurona skonfiskował mienie.

**Tom Bombadil**

I joł, joł, joł jedziemy z tym po całości.  
Był Tom Bombadil z Tombombadilowa,  
Zacny to kompan, gdy już o tym mowa.  
Wdział żółte buty i na ocalenie,  
Złego Saurona skonfiskował mienie



I umknął sam do Tombombadilowa!

No to pa! Zabieram błyskotkę ze sobą (*skocznym krokiem kieruje się do wyjścia, jednak w ostatniej chwili zatrzymuje się*) Heja hej, heja stop! Coś mi mówi, że jak teraz tak po prostu wyjdę, to się cały potencjał sceny zmarnuje (*siada i zaczyna dumać*).

**Sam**

Mistrzu Bombadilu ziom? Wszystko w porządku?

*Tom Bombadil daje mu znak, by nic nie mówił. Siedzi jeszcze chwilę, by nagle pod wpływem olśnienia wstać.*

**Frodo**

Masz jakiś pomysł?

**Tom Bombadil**

I to jaki! Konfiskata na maksa!

*Wychodzi. Rumor, dźwięki tłuczonych naczyń, rozdzieranych zasłon, przewracanych mebli i spłoszonych kur. Tom Bombadil wraca z buzdyganem Saurona w jednej ręce, lampką nocną ze zdobionym abażurem w drugiej, jedynym wolnym palcem trzyma też kubek z napisem „Władca Ciemności nr 1”. Na kapeluszu ma hełm Saurona, na szyi szalik z hasłem „Mordor Pany!” a z kieszeni wystaje mu jedwabna chusteczka z wyszytym symbolem czerwonego oka.*

**Tom Bombadil**

Chapnął, buchnął i ograbił,  
Swoje konto nieźle nabił.  
Hej hop, bombasy bose,  
Sam pianina nie wyniosę.

*Wychodzi, ale na wyjściu zderza się z wchodzącym Sauronem.*

**Tom Bombadil**

Won Morgothy i Saurony!  
Tomuś Be jest obłowiony.

*Tom Bombadil wychodzi.*

**Sauron**

Czy to był Bombadil z moją lampką nocną?

**Sam**

To był jego pomysł, my próbowaliśmy go zatrzymać, ale on nie słuchał! Nie zabijaj nas!

**Sauron**

Dzwonię po Nazgûle. (*Sięga w zakamarek zbroi, potem w inny, potem poklepuje się po całym ciele*)  
To lotr, capnął mi komórkę. I fajki!

*Sauron wybiega za Tomem Bombadilem.*

**Sauron**

*(Zza sceny)* Łapcie tego pajaca w niebieskim!

**Frodo**

To dobry moment, by czmychnąć.

**Sam**

Lepiej bym tego nie ujął, panie Frodo ziom.

*Czmychają. Kurtyna.*

### Scena 63

**Frodo**

W krainie Mordor, gdzie zaległy cienie.

**Tom Bombadil**

No to całość!

Był Tom Bombadil z Tombombadilowa,

Zacny to kompan, gdy już o tym mowa.

Wdział żółte buty i na ocalenie,

w krainie Mordor, gdzie zaległy cienie,

Zniszczył Jedyny, niech się Sauron schowa.

I zaczynamy pokaz! Najpierw poproszę ochotnika do pomocy przy tej mrożącej krew w żyłach sztuczce.

*Frodo i Sam podnoszą ręce jak najwyżej.*

**Tom Bombadil**

Dziękuję, jesteście wspaniałą publicznością. To na scenę zaprosimy... może... może... o, mam!

Zapraszam mrocznego władcę, który właśnie wszedł na salę!

*Gaśnie światło, reflektor pada na Saurona, który właśnie wszedł na scenę. Zdezorientowany Sauron rusza w stronę Toma Bombadila.*

**Tom Bombadil**

Zapraszam, zapraszam.

*Gdy Sauron jest już przy Bombadilu, zapala się światło.*

**Tom Bombadil**

Zanim zaczniemy, powiedz mi, Sauronie, czy masz może ze sobą jakąś biżuterię?

**Sauron**

Dzisiaj akurat nie.

**Tom Bombadil**

Dobrze się składa, bo mogę ci pożyczyć ten Pierścień. *(Daje Sauronowi Pierścień)* Nie przyzwyczajaj się za bardzo, bo chciałbym być teraz go włożył do tej oto koperty.

*Tom podaje Sauronowi kopertę, ten wkłada do środka Pierścień.*

**Tom Bombadil**

A teraz zaklej ją dokładnie i podpisz *(podaje Sauronowi długopis)*.

*Sauron podpisuje kopertę, zakleja i oddaje Bombadilowi.*

**Tom Bombadil**

*(Zdejmuje kapelusz)* Wrzucę teraz kopertę do kapelusza *(wrzuca ją)*. Oj, ale ze mnie gapa, nawet nie zapytałem, czy na pewno mogę. Będziesz mieć coś przeciwko, jeżeli twój Pierścień będzie w moim kapeluszu?

**Sauron**

Właściwie, to mam coś przeciwko.

**Tom Bombadil**

Nic nie szkodzi, już oddaję.

*Sięga do kapelusza i wyciąga z niego królika, podaje go Sauronowi. Sięga jeszcze raz, tym razem wyciąga bukiet kwiatów, który rzuca Frodowi. Potem zagląda do kapelusza.*

**Tom Bombadil**

Ojej, nie ma. *(Tom odwraca kapelusz do góry dnem)* Zniknął.

**Sauron**

Zniszczyłeś go! *(Chwyta się za serce i zaczyna się chwiać)* Ślabnę...

**Tom Bombadil**

...chyba, że sprawdzisz kieszenie.

*Sauron poklepuje się po zbroi i z jej zakamarków wyciąga kopertę.*

**Tom Bombadil**

Czy to twoja koperta?

**Sauron**

*(Pokazuje wszystkim podpis na kopercie)* Tak, to moja. Ale jak to zrobisz?

*Sauron rozrywa kopertę i wyciąga z niej kartkę formatu wizytówki.*

**Sauron**

Gdzie mój Pierścień? *(Spogląda na kartkę)* „Plum”? Co to znaczy „plum”? *(Odwraca kartkę)* „Spójrz na lawę”.

*Sauron szybko podchodzi do barierki, chwilę przygląda się lawie.*

**Sauron**

Czy to... mój Pierścień! On zaraz spłonie. Musimy coś zro... *(chwyta się za serce i umiera)*.

**Tom Bombadil**

*(Rozkładając ręce) Ta-da!*

*Frodo i Sam klaszczą.*

**Tom Bombadil**

Dziękuję, dziękuję. A teraz bomba-tromba-dilli-de, zabierzmy ten show na wielkie tournée!

*Cała trójka wychodzi. Kurtyna.*

#### Scena 64

**Frodo**

W takim razie nie cofamy się. Koniec z uciekaniem. Koniec ze strachem. Załatwmy to tu i teraz!  
*(Wychodzi w stronę Saurona) Sauronie! Chcesz Pierścień?! Walczmy o niego.*

**Sauron**

Z przyjemnością.

*Chwilę wpatrują się w siebie groźnie.*

**Frodo**

Kamień, papier i nożyce. Jedna runda. Zwycięzca bierze wszystko.

**Sauron**

Głupcze, nie wiesz w co się pakujesz. *(Do Sama) Ty! Drugi hobbicie! Odliczaj do trzech!*

*Sauron i Frodo chowają ręce za plecami.*

**Sam**

Jeden... dwa...

*Co pokaże Frodo?*

**Kamień:** *przejdź do sceny 11.*

**Papier:** *przejdź do sceny 30.*

**Nożyce:** *przejdź do sceny 34.*

#### Scena 65

**Sam**

Mam. Użyjmy flaszki, którą dała Galadriela.

**Frodo**

Tak, światło Pani Gwiazd rozproszy nawet ten mrok.

*Frodo wyciąga flakon Galadrieli i chwytając za szyjkę, kieruje go w stronę Saurona. Sam staje zaraz obok niego i też ujmuje flakon.*

**Frodo**

Razem.

**Frodo i Sam**

O, Elbereth...

**Sam**

*(Szybko)*... ziomówa...

**Frodo i Sam**

... Gilthoniel!

*Flakon zaczyna się świecić.*

**Sauron**

To ma mnie powstrzymać? Świecząca butelka? Bimber z gwiazd?

**Frodo**

Sam, nie poddawajmy się!

*Flakon zaczyna świecić mocniej.*

**Sauron**

To dalej za mało.

**Frodo**

Silivren penna míriel,  
o menel aglar elenath!

*Flakon rozjaśnia się jeszcze bardziej.*

**Sam**

To działa, to działa, panie Frodo ziom! Dajesz!

*Czy Frodo daje?*

**Tak:** *przejdź do sceny 54.*

**Nie:** *przejdź do sceny 39.*

## Scena 66

**Sauron**

Nie, co ja w ogóle sobie myślę?! Za dużo wysiłku mnie to kosztowało. Stworzę ten Pierścień i będę rządzić nimi wszystkimi! Zrobię to teraz! Przed śniadaniem! Do roboty!

*Wychodzi. Ściemnienie.*

**Sauron**

*(Słysząc tylko jego głos)* I tak też zrobiłem. Ukończyłem Pierścień Jedyny. A pozostałe mu uległy. Oprócz tych elfich, ale tak to z tymi elfami jest. Nie przeszkodziło mi to w wyruszeniu na podbój. Po drodze była ta sprawa z Númenorem – co tu wiele gadać, trochę mnie pokiereszowało jak zatopili wyspę, ale cóż, to nie była moja wyspa. Wróciłem do siebie, poskładałem się i znów do boju. I tu się cała sprawa zaczęła komplikować. Ech, i co tu wiele gadać, skończyło się na tym, że przyszły mi dwa takie karzełki do Szczelin Zagłady...

*Przejdź do sceny 1.*

### **Scena 67**

**Sam**

Ale może Sauron nam pomoże. Pewnie już wie, że tu jesteśmy. Jak tylko przyjdzie, zrobimy go w zniszczenie Pierścienia.

**Frodo**

Saurona? Niby jak?! On nas zabije.

**Sam**

Nie, jeżeli mój plan wypali. Cicho, idzie!

*Wchodzi Sauron.*

**Sauron**

Oddajcie mój Pierścień, nędzni hobbici!

**Sam**

Wporzo, oddamy.

**Sauron i Frodo**

Co?

**Sam**

Oddamy Pierścień abyś go miał na własność, ale pod jednym warunkiem. Nie wrzucisz go do lawy.

**Sauron**

Nie jesteście w pozycji do stawiania jakichkolwiek warunków.

**Sam**

Ale to tylko taka drobnostka. Pod żadnym pozorem nie wrzucaj Pierścienia do lawy. Byłoby nam bardzo przykro, gdybyś to zrobił.

**Sauron**

Wiesz, że oddanie mi Pierścienia wcale nie ocali wam życia. Żyjecie tylko dlatego, że chcę zobaczyć jak wasz pomysł obraca się w waszą zagładę.

**Frodo**

Wystarczy, że Pierścień nie wyląduje w lawie i dla nas będzie w porządku. To co, umowa stoi?

**Sauron**

Bawicie mnie. Zatem niech tak będzie. Umowa stoi.

*Frodo robi krok w stronę Saurona, spogląda na Sama, ten kiwa głową potwierdzająco.*

**Sam**

Śmiało, panie Frodo ziom, Pierścieniowi nic nie grozi. Sauron obiecał, że go nie wrzuci do lawy.

*Frodo oddaje Pierścień Sauronowi.*

**Sauron**

Frajerzy! (*Zakłada Pierścień na palec*) Władza nad Pierścieniami jest moja. Nawet moc trzech musi się przede mną ukorzyć.

**Sam**

Nie, nie, nie, coś pokręciłeś. Robisz dokładnie to, co chcieliśmy. Nie wrzucasz go do lawy. Co ty, niziołków będziesz słuchać?!

**Sauron**

Obawiam się, że zaraz nie będzie już żadnych świadków tego, że postuchałem jakichś niziołków.

**Frodo**

Sam, to był fatalny pomysł. Lepiej wymyślmy, jak się z tego wykaraskać.

*Jak hobbitci powinni wybrnąć z kłopotów?*

**Ocali ich Biała Rada:** *Przejdź do sceny 51.*

**Ocalą ich orły:** *Przejdź do sceny 19.*

**Ocalą ich Wielkie Potęgi Ardy:** *Przejdź do sceny 65.*

**Scena 68**

**Frodo**

Na słońce i księżyc – posłuchaj, sąsiedzie,  
Przybądź do nas, Tomie, niech Sauron stąd odjedzie.

**Tom Bombadil**

(*Zza sceny*) Hej dol, merry dol, dzień-dzi-liń-dziń-dillo!

**Frodo**

To on, udało się.

*Wchodzi Sauron, trzymając za kark Toma Bombadila, za nimi wchodzi dwóch Nazgûli.*

**Tom Bombadil**

Biada nad nami, chwyciło mnie paskudzillo!

**Sauron**

Widzę, że próbujecie igrać z zasadami. Chcecie pójść na łatwiznę. Nieładnie, nieładnie. (*Rzuca Bombadila na ziemię*) Uciekaj, pajacu!

*Tom Bombadil ucieka. Sauron podąża za nim wzrokiem, a potem zwraca się do hobbitów.*

**Sauron**

Normalnie bym to pochwalił, bo to pierwszy krok ku ciemnej stronie. Ale dziś mi się spieszy, w końcu przyszedł mój czas. Co nie znaczy, że się przy tym nie zabawię. Oto moja propozycja. Są tu ze mną dwa upiory. Jeden z nich chce was zadźgać sztyltem Morgulu, drugi chce obalić dyktatorski rząd Mordoru i pomoże wam zniszczyć Pierścień. Bo chyba po to tu przyszliście, niszczyć moją biżuterię, czyż nie? Musicie tylko ustalić, który z nich jest który. Możecie zadać im tylko jedno

pytanie. I tu jest ta zabawna część, jeden z nich zawsze kłamie, drugi zawsze mówi prawdę. Do tego zamiast „tak” i „nie” mówią tylko „Shire” i „Baggins”, ale nie powiem wam które słowo co znaczy. Znajdziecie właściwego upióra, to jesteście ocaleni. Nie znajdziecie – zginiecie. Zatem, wasze pytanie to?

*Nazgûle stają po bokach Saurona, jeden po prawej, drugi po lewej.*

**Frodo**

*Wpisz w powyższe okienko treść pytania i przejdź do sceny 18.*

### Scena 69

**Gandalf**

*(Do Saurona)* Przeceniasz Sarumana, Sauronie. Nawet ci dwaj hobbici mogliby go skutecznie zastąpić.

**Frodo**

*(Podekscytowany)* Możemy?!

**Sam**

Powagens?!

*Frodo i Sam wybiegają. Po chwili wracają z różdkami, owinięci czerwono-żółtymi szalami, a Frodo ma na nosie okrągłe okulary. Stają obok Białej Rady.*

**Elrond**

Biała Rado, wygnajmy ten cień już na dobre.

*Gandalf kieruje w stronę Saurona laskę, Frodo i Sam różdżki, a Galadriela i Elrond otwarte dłonie. Sauron też wyciąga dłoń. Chwilę siłują się, przepychając między sobą niewidzialną energię. Nagle Sauron wykonuje pchnięcie i cała Biała Rada zostaje powalona. Resztką sił Gandalf doczołguje się do Sama, który zdążył się już nieco podnieść, i dziela go w łeb.*

**Gandalf**

Głupi Gamgee! Właśnie dlatego Pierścień miał nie wrócić do Saurona!

*Kurtyna opada.*

*Przejdź do sceny 38.*

### Scena 70

**Sam i Frodo**

Raz... dwa... trzy!

*Obaj hobbici pokazują kamień.*



**Sam**

Ha ha, wybornie. Równy z ciebie oponent. Gandalf dobrze cię wyszkolił.

**Frodo**

To już koniec. Poznałem twój sekret. Znów zagrasz kamień.

**Sam**

Co? Nie, wcale nie! Mylisz się! Moja strategia uwzględnia wiele czynników. Nie zagrywam kamienia tylko dlatego, że jest najtwardszy, wcale nie!

*Co powinien zagrać Frodo?*

**Papier:** *Przejdź do sceny 17.*

**Kamień:** *Przejdź do sceny 29.*

**Nożyce:** *Przejdź do sceny 77.*

### Scena 71

*Melodie rozlegają się powtórnie.*

**Frodo**

*(po usłyszeniu gitary)* O, to! Ta opcja jest dobra!

**Sam**

Czy ja wiem, panie Frodo ziom? Że niby „to tylko sen”?

**Frodo**

Słuchaj Sam, nawet jeżeli się okaże, że cała historia się powtarza, to będziemy wiedzieć co poprawić. To się musi udać!

**Sam**

Ale to zupełnie rozwali klimat...

*Znów wybrzmiewa melodia, tym razem dłuższa. W trakcie grania następuje ściemnienie, a po chwili rozjaśnienie. Na scenie stoi łóżko, na którym leży ktoś otulony kołdrą. Nagle zrywa się – to Sauron.*

**Sauron**

Oż w Morgothy, ale miałem koszmar.

*Siada na krawędzi łóżka.*

**Sauron**

Na szczęście to tylko sen. Był taki rzeczywisty. *(Wstaje, kieruje się do wyjścia)* Jak to leciało, póki jeszcze pamiętam. Skończyłem Pierścień, zgodnie z planem rządziłem nimi wszystkimi, potem zrobiła się afera. Ucinają mi palec, jakiś ludź kradnie Pierścień, zabijają go...

*Sauron wychodzi. Słychać odkręcany prysznic, woda leje się przez chwilę. Potem odkręcany jest kran, słychać dźwięk szorowania zębów. Sauron wraca.*

## **Sauron**

... a potem wpadają mi na chatę i niszczą Pierścień, a ja umieram. I niszczą go jeszcze raz, a ja znów umieram. I niszczą, niszczą, niszczą, a ja umieram, umieram, umieram. Przecież to bez sensu, jak mogli mnie tyle razy zabić jedynym Pierścieniem? A może to jakiś znak? Czyżbym miał nie kończyć tego Pierścienia?

*Co powinien zrobić Sauron?*

**Dokończyć Pierścień:** przejdź do sceny 66.

**Nie kończyć Pierścienia:** przejdź do sceny 36.

## **Scena 72**

### **Sam i Frodo**

Raz... dwa... trzy!

*Obaj hobbiti pokazują kamień.*

### **Frodo**

To może jeszcze chwilę potrwać.

### **Sam**

Taaa, mamy drobny impas. Może spróbujemy szybciej odliczać?

*Co powinien zagrać Frodo?*

**Papier:** Przejdź do sceny 41.

**Kamień:** Przeczytaj od nowa scenę 72.

**Nożyce:** Przejdź do sceny 53.

## **Scena 73**

### **Sam i Frodo**

Raz... dwa... trzy!

*Obaj hobbiti pokazują kamień.*

### **Sam**

Nieźle, naprawdę nieźle. Nie sądziłem, że walka będzie tak wyrównana. Lecz to tylko szczęście się do ciebie uśmiechnęło. Mam system, który nigdy mnie nie zawiódł.

### **Frodo**

Coś mi się widzi, że zaczynam widzieć wzór twych ataków.

### **Sam**

Blefujesz! Nigdy nie odgadniesz moich ruchów.

*Co powinien zagrać Frodo?*

**Papier:** Przejdź do sceny 41.

**Kamień:** Przejdź do sceny 72.

**Nożyce:** Przejdź do sceny 53.

## Scena 74

**Sauron**

Mowy nie ma!

**Mablung**

Obawiam się, że to nie podlega dyskusji. Chodzi o dobro rzadkiego gatunku ptaków.

**Sauron**

Ja się nie zgadzam. Protestuję. Nie ruszycie mnie stąd. Jak trzeba, to przykuję się do jakiegoś drzewa.

**Damrod**

To bardzo dobry pomysł. *(Macha do kogoś za sceną)* Nadleśniczy, jesteście potrzebni.

*Wchodzi Fangorn.*

**Fangorn**

Taaak?

**Damrod**

*(Do Saurona)* Nadleśniczy Fangorn pana wyprowadzi.

*Fangorn przykuwa się kajdankami do Saurona i ciągnie go za sobą do wyjścia.*

**Sauron**

Zgłoszę skargę. Mam swoje prawa! Jestem Władcą Pierścieni, najpotężniejszym majarem...

**Mablung**

Zaczekaj Fangornie.

*Fangorn zatrzymuje się.*

**Fangorn**

Huuuummmmm?

*Mablung ściąga Sauronowi Pierścień.*

**Sauron**

Ejże, co ty wyprawiasz?!

**Mablung**

Nie wolno wnosić z parków narodowych żadnych roślin, grzybów, zwierząt, minerałów ani artefaktów mocy stworzonych na chronionym terenie.

**Damrod**

Rozdział trzynasty, paragraf czwarty.

**Mablung**

*(Kładzie Pierścień na ziemi)* Tu będziesz bezpieczny w swoim naturalnym środowisku. *(Do Fangorna)* Kontynuujmy.

*Fangorn wyprowadza Saurona.*

**Damrod**

*(Spogląda w górę)* Piękne ptaki, te orły.

*Kurtyna.*

**Scena 75****Sam i Frodo**

Raz... dwa... trzy!

*Frodo pokazuje papier, a Sam kamień.*

**Sam**

Jak to!?! Niemożliwe. W jaki sposób podniosłeś się po ciosie, który zadałem ci wcześniej?! I jeszcze udało ci się teraz tak skutecznie zaatakować. Mów! Czemu zawdzięczasz tę siłę?! Muszę wiedzieć, nim cię zmiażdżę.

**Frodo**

Nie przesadzaj, Sam. My tylko machamy rękami.

**Sam**

Machamy rękami? *(Spogląda na dłoń)* No przecież. Przepraszam, panie Frodo ziom, jakoś pomyliłem się, że walczymy na miecze czy na coś równie męczącego. Stawaj! Pora na decydujące starcie.

*Co powinien zagrać Frodo?*

**Papier:** *Przejdź do sceny 33.*

**Kamień:** *Przejdź do sceny 23.*

**Nożyce:** *Przejdź do sceny 37.*

**Scena 76****Sam i Frodo**

Raz... dwa... trzy!

*Obaj hobbiti pokazują kamień.*

**Sam**

Tak jak podejrzewałem. Słabiesz. Na początku jakoś sobie radziłeś, ale teraz ledwo dotrzymujesz mi tempa. Ja natomiast zyskuję siły, moja strategia staje się coraz doskonalsza.

**Frodo**

Dalej mam jeden punkt przewagi.

**Sam**

Nie na długo!

*Co powinien zagrać Frodo?*

**Papier:** *Przejdź do sceny 33.*

**Kamień:** *Przejdź do sceny 24.*

**Nożyce:** *Przejdź do sceny 8.*

## Scena 77

**Sam i Frodo**

Raz... dwa... trzy!

*Frodo pokazuje nożyce, a Sam kamień.*

**Frodo**

A nie mówiłem?! Ciągłe grasz kamieniem.

**Sam**

Jeżeli wiedziałeś, to czemu nie skorzystałeś z okazji, póki ją miałeś. Ale wystraszyłeś się, że jednak zagram papier. Żałosne. Tak naprawdę nigdy miałeś szans. Kamień to potęga, kamień jest najtwardszy. Jest tak ten ziomalski joł żółwik. A teraz Pierścień prawnie należy do mnie. Z jego pomocą w końcu zaprowadzę porządek w Shire. Ruszajmy na podbój. Za mną, sługusie!

*Sam wychodzi, ale Frodo ani drgnie. Sam wraca.*

**Sam**

Powiedziałem: „Za mną, sługusie”.

**Frodo**

Nie przypominam sobie, byśmy odbyli jakąkolwiek rozmowę na temat relacji pan-sługa.

**Sam**

No nie bądź taki, panie Frodo ziom! Potrzebuję sługusa.

**Frodo**

Nie.

**Sam**

Pliiiiiz! Bardzo, bardzo pliiiiiz!

**Frodo**

Nie.

**Sam**

Ach tak?! Jak sobie chcesz. *(Wychodzi, zaraz wraca)* Ale nie przychodź do mnie z płaczem, jak cię zeżrą mordorskie wulkaniczne mówki. *(Wychodzi, zaraz wraca)* Albo orkowie. *(Wychodzi, zaraz wraca)* Idę sobie i już nie wrócę. *(Wychodzi, zza sceny)* Wcale a wcale nie wrócę.

**Frodo**

*(Wzdychając)* Dobrze, poczekaj na mnie.

*Frodo wychodzi. Przejdź do sceny 52.*

## Scena 78

**Sam**

Przecież dotarliśmy aż tu. A mogli nas jacyś orkowie capnąć po drodze.

*Na scenę wbiega grupa orków w kominiarkach!*

**Orkowie**

Na głębę, już! Już!

*Frodo i Sam zostają powaleni na ziemię, przy każdym z nich stoi uzbrojony ork. Wchodzi jeszcze jeden, ciągnąc za sobą Golluma, rzuca go na ziemię.*

**Ork**

Teren czysty!

*Wchodzi Ork Przywódca.*

**Ork Przywódca**

*(Pokazując na Froda)* To ten?

**Ork**

Tak jest!

**Ork Przywódca**

*(Do Froda)* Pan Baggins, czyż nie? Gościł pan w naszym pensjonacie w Minas Morgul. Zwykle nasi goście nie uciekają stamtąd. Zwykle jak uciekają, to uciekają z Mordoru, a nie w głąb. Zastanawiam się, dlaczego tym razem uciekli w głąb Mordoru? Byli jacyś głupi czy coś knują? Co pan o tym myśli, panie Baggins? *(Wyciąga Pierścień z dłoni Froda)* Co to? Zapytałem, co to!?

*Co powinien powiedzieć Frodo?*

**Pamiętka rodzinna:** *przejdź do sceny 57.*

**Pierścień Jedyny, by rządzić nimi wszystkimi:** *przejdź do sceny 57.*

**Żeton kolejki linowej na Orodruinę:** *przejdź do sceny 57.*

**Vilya, jeden z Pierścieni elfów:** *przejdź do sceny 57.*

**Nenya, jeden z Pierścieni elfów:** *przejdź do sceny 57.*

**Narya, jeden z Pierścieni elfów:** *przejdź do sceny 57.*

**Jedzenya, jeden z Pierścieni hobbitów:** *przejdź do sceny 57.*

**Elegancka broń, na bardziej cywizowane czasy:** *przejdź do sceny 57.*

**Hobbicki monokl:** *przejdź do sceny 57.*

**Forma do wypiekania dziurek w pączkach:** *przejdź do sceny 57.*

**Uszczelka do hydraulicznych siłowników gondorskiej balisty:** *przejdź do sceny 57.*

**Gamma-tachionowy oscylator hiperfluktuacyjny:** *przejdź do sceny 57.*

**Preszysss, glum glum:** *przejdź do sceny 57.*

**Nie twój zakichany interes:** *przejdź do sceny 57.*

*Nakrętka ze wsporników Barad Dur: przejdź do sceny 57.*  
*Najnowszy krzyk mody wśród hobbitckiej młodzieży: przejdź do sceny 57.*  
*Jeżeli ci powiem, będę cię musiał sprzątnąć: przejdź do sceny 57.*  
*Dracarys!: przejdź do sceny 57.*

## Scena 79

**Sauron**

Czym dokładnie są te „granice rozsądku”?

**Mablung**

Mówimy o czymś za tamtą wieżę?

**Sauron**

Innych tu nie ma.

**Mablung**

Oj, to podpada pod twierdzą. Z tymi zawsze jest problem, a nie będziemy przecież nowej budować. Damrod, ty jesteś na bieżąco z rejestrem, jest coś wolnego w tej chwili?

**Damrod**

Planujemy w najbliższych miesiącach oblegać i odbić Minas Ithil, to niedaleko, obecni lokatorzy też preferują taki mroczny wygląd...

**Sauron**

Od Minas Morgul to wy się odwalcie. To już jest moja wieża, nie możecie mi jej dać w zamian!

**Damrod**

To zostaje chyba tylko Isegard. Kawał drogi stąd, ale bardzo ładna miejscówka – lasy, góry, rzeka – słowem, sielanka. Przynajmniej kiedyś tak było, poprzedni właściciel trochę z tymi lasami narozrabiał, między innymi za to został eksmitowany. Jeszcze tam siedzi, procedury chwilę trwają, a do tego teraz jeszcze musimy przywrócić do życia masę przepisów związanych z instytucją króla, ale to kwestia tygodni i wieża się zwolni.

**Sauron**

Myślę, że Orthank świetnie się nada dla moich celów.

**Damrod**

A jakie to cele? Jeżeli mogę zapytać.

**Sauron**

Z pomocą odzyskanego Pierścienia Władzy zawładnę światem.

**Damrod**

Aha, myślę, że Isegard będzie do tego całkiem niezły. Zwłaszcza po tych przeróbkach poprzedniego właściciela. Może być problem z piwnicami na lochy i więzienia, zebrało się tam trochę wilgoci, ale reszta jakby w tym celu stworzona.

**Mablung**

Świetnie, chodźmy załatwić robotę papierkową i sprawa zamknięta.

*Sauron i Mablung wychodzą.*

**Damrod**

*(Spogląda w górę) Piękne ptaki, te orły.*

*Kurtyna.*